Nr. 246 Łódź, Czwartek, 6 września 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 100.000
" " " Kraju " 120.000
" " " za gran. 175.000
Odnoszenie do domu 5000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 175.000 mk. miesięcznie

Cena 5.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 4500 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp.: Nekrologi 2500 " 5 " ; Nadesł. po tekśc. 3500 " 5 " ; Zwyczajne 1500 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 150.000 mrk.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej "

Ultimatum francusko-angielskie do Włoch.

Koalicja grozi Mussolini'emu wysadzeniem wojsk na Korfu.

LONDYN, 5 września. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). — We wtorek wieczorem lord Curzon zawezwał ponownie do Foreign Office włoskiego ambasadora i zakomunikował mu rezultaty swojej konferencji z Poincaré'm w Paryżu, poczem oświadczył w tonie niezwykle kategorycznym, że Anglja, działając w bezwzględnem porozumieniu z Francją, zdecydowana jest za wszelką cenę bronić postulatu interwencji ligi narodów w sprawie konfliktu włosko-greckiego. Gdyby liga narodów nie była w możności wobec Włoch z powodzeniem wystąpić, wówczas Anglja i Francja podejmą wspólną akcję w celu spowodowania natychmiastowej ewakuacji Korfu. Ultimatum lorda Curzona zakomunikowane zostało natychmiast przez włoskiego ambasadora Mussoliniemu do Rzymu.

Za jaką cenę pozyskano Francję?

PARYŻ, 5 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Wiadomości o ultimatum, jakie lord Curzon w imieniu Anglji i Francji postawił włoskiemu ambasadorowi, wywołały w Paryżu niezwykle silne wrażenie, przedewszystkiem w kołach nacjonalistycznych, które z zapałem popierały akcję Mussoliniego.

Według zgodnej opinji kół politycznych, Francja, wzamian za swoje przyłączenie się do stanowiska angielskiego, uzyskała od Anglji bardzo poważne ustępstwa, przedewszystkiem w związku ze sprawą niemiecką. W następstwie tego przypuszczają, że Francja rozpocznie decydujące kroki w celu zmuszenia Niemiec do bezwarunkowej otwartej kapitulacji i przejdzie do porządku dziennego nad wszystkiemi próbami polityki kanclerza Stresemana, opierającego się na koncepcji sojuszu gospodarczego z Francją. Opinje te znajdują potwierdzenie w wiadomościach, które nadeszły dzisiaj po południu i które stwierdzają, że wojska okupacyjne francuskie w Dortmundzie otrzymały nagły rozkaz wymarszu w kierunku Hoerde. Przypuszczają, że jest to początek nowych i ostatecznych sankcji przeciwko Niemcom.

Wojenne pogotowie floty angielskiej.

BERLIN, 5 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Nadeszłe dzisiaj wieczorem depesze z Londynu donoszą, że rząd angielski zarządził pogotowie mobilizacyjne floty wojennej.

Zarządzenie pozostałe w związku z przewidywaną możliwością powzięcia przez ligę narodów decyzji co do niekompetencji w sprawie konfliktu włosko - greckiego, lub też nieprzyjęcia przez Włochy ewentualnych decyzji rozjemczych ligi narodów. W obu wypadkach Anglja natychmiast wystąpi z czynną interwencją, której pierwszym aktem będzie wylądowanie wojsk angielskich na Korfu.

W kołach politycznych twierdzą, że w razie, gdyby liga narodów decyzję powzięła, a Włochy decyzji przyjąć nie chciały, wówczas do akcji floty angielskiej przyłączyłyby się floty holenderska i szwedzka.

Liga narodów między Scyllą i Charybdą.

GENEWA, 5 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Dzisiejsze ranne posiedzenie ligi narodów, od którego spodziewano się ostatecznych decyzji w sprawie stanowiska wobec konfliktu włosko - greckiego, zakończyło się ponownie bez żadnego rezultatu. W imieniu Włoch zabrał głos Salandra, oświadczając, że w dalszym ciągu instrukcji nie otrzymał, jednak, jego zdaniem, kompetentną w sprawie konfliktu mogłaby być raczej rada ambasadorów.

Salandra oświadczył, że Włochy nie są stroną atakującą, lecz stroną zaatakowaną i w zakończeniu zgłosił kategoryczny protest przeciwko mieszaniu się ligi narodów do sprawy konfliktu.

Przedstawiciel Grecji, Politis, oświadczył, że sytuacja zyskała zupełnie inne oblicze z chwilą okupacji Korfu, t. zn. z chwilą, gdy jeden z członków ligi narodów napadł na drugiego. Od tej chwili sprawa cała należy jedynie i wyłącznie do kompetencji ligi narodów.

Salandra zażądał ponownego odłożenia obrad.

Lord Cecil zaproponował odłożenie tylko do jutrzejszego dnia, przyczem oświadczył, że Anglja niezmiennie obstaje przy postulacie interwencji ligi.

Zgodnie z żądaniem lorda Cecila obrady odłożono do dnia jutrzejszego.

BERLIN, 5 września. (Pat). Jak donoszą z Rzymu do tutejszych dzienników, Mussolini miał oświadczyć, że gabinet zdecydował jednogłośnie wycofać się z ligi narodów, w razie gdyby rada ligi chciała decydować w konflikcie grecko - włoskim.

Według innych informacji, również ze źródeł niemieckich,

biegunowo odmienne jest stanowisko delegacji skandynawskiej, która zapowiedziała wycofanie się państw skandynawskich w wypadku, gdyby liga narodów odmówiła zajęcia się konfliktem włosko - greckim.

PRAGA, 5 września. (Pat). „Czechosłowenska Republika" podnosi, że

tegoroczna sesja ligi narodów będzie próbą zdolności tej największej instytucji międzynarodowej,

która będzie musiała wykazać,

czy pokojowe regulowanie konfliktów jest dla niej wogóle możliwe.

Państwa małej ententy ze szczególną niecierpliwością oczekują rezultatów tej sprawy, zważywszy, że pakt ligi narodów nakłada na nie, przez zastosowanie rozmaitych środków kontrolnych, zobowiązanie stosunkowo cięższe od zobowiązań wielkich mocarstw. Małe państwa przyjęły te zobowiązania zupełnie dobrowolnie, w przeświadczeniu, że liga narodów, w razie potrzeby, udzieli im należytego protektoratu.

Jeżeli jednak liga narodów okaże się niezdolną do rozwiązania konfliktu włosko - greckiego, zostanie ona skazana na wcześniejsze lub późniejsze zniknięcie.

Należy więc przypuszczać, że wielkie mocarstwa nie pozwolą naruszyć przyjętych zobowiązań.

Zatarg o Fiume.

BIAŁOGRÓD, 5 września. (Pat). Sprawa Fiume zajmuje żywo umysły, czego echa odbiły się w tutejszej prasie. Prasa oświadcza, że po pierwsze

ostatni projekt włoski zdąża skrycie do aneksji Fiume, po drugie ton ultymatywny, nadany nocie włoskiej, ustanawiający dzień 15 września jako termin przyjęcia projektu,

narusza suwerenność królestwa S. H. S. i obraża uczucia narodowe.

Rada ministrów rozpatrywała wczoraj projekt włoski i zastanawiała się nad krokami, jakie należy przedsięwziąć na wypadek aneksji Fiume. Rada ministrów uważa, iż

utrzymanie wolności Fiume jest koniecznością dla trwałego pokoju na Adrjatyku.

Grecja przyszykowana na wojnę.

WIEDEŃ, 5 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). „Grazer Tagespost" donosi z Belgradu, że grecki poseł wręczył rządowi jugosłowiańskiemu notę, w której Grecja zawiadamia Jugosławję o krokach, poczynionych w lidze narodów w celu pokojowego załatwienia konfliktu. Rząd grecki oświadcza w swojej nocie, że w razie, gdyby kroki te nie przyniosły żadnych rezultatów, wówczas rząd będzie bronił zbrojnie suwerenności państwa greckiego.

Odgłosy klęski w krainie samurajów.

Niebezpieczeństwo nie minęło.—Uspakające wieści.—Przyczyny katastrofy.

LONDYN, 5 września. (AW). Depesza generalnego konsula japońskiego z Pekinu donosi, że wbrew szerzącym panikę pogłoskom pożar, wywołany trzęsieniem ziemi w Tokio został w poniedziałek zlokalizowany, dzięki wysiłkom oddziałów wojskowych i ochotniczych, sprowadzonych automobilami z części kraju, niedotkniętej katastrofą. Dzieci i kobiety z dzielnicy europejskiej znalazły schronienie na statkach wojskowych. Specjalne bataljony robotnicze są zajęte uprzątaniem gruzów i kierowane na linje kolejowe i gościńce, aby jaknajszybciej przywrócić komunikację.

W Jokohamie ucierpiał port, ale zostaną ustawione tymczasowe latarnie morskie i krążyć będą okręty policyjne, aby ułatwić ruch okrętowy. Z większych bojowych jednostek floty japońskiej żadna nie zginęła. Natomiast okręty, budujące się w dokach, zostały zalane wodą i poszły na dno, skąd dopiero trzeba będzie je wydobywać.

MOSKWA, 5 września. (AW). Dzienniki podają, że w rezultacie żywiołowej katastrofy w Japonji,
naprzeciw Jokohamy ukazała się nowa wyspa w obwodzie około 30 wiorst.

MOSKWA, 5 września. (AW). Centralny komitet wykonawczy wydał polecenie władzom sowieckim na Dalekim Wschodzie, aby w miarę możności udzielały one pomocy żywnościowej Japonji oraz wysyłały okręty do miejsc zagrożonych.

Rząd sowiecki polecił także organom podwładnym badanie rozmiarów katastrofy i projektowanie akcji pomocy.

MOSKWA, 5 września. (AW). Komitet wystawy rolniczo - przemysłowej w Moskwie zarządził jednodniową żałobę z powodu nieszczęścia, jakie dotknęło Japonję.

LONDYN, 5 września. W całej Anglji zapoczątkowano składki na rzecz ofiar w Japonji. Czerwony krzyż angielski organizuje specjalną ekspedycję do Japonji, w celu niesienia pomocy chorym i rannym. Dla przyspieszenia akcji ratunkowej, ekspedycja kolonji angielskich w Azji wyrusza niezwłocznie do Japonji. Statki wojenne floty angielskiej na Dalekim Wschodzie zostały oddane do dyspozycji rządu japońskiego.

SAN FRANCISCO, 5 września. (Pat). Rząd japoński otrzymuje ze wszystkich części świata wyrazy współczucia i propozycje udzielenia mu pomocy. Rozmiar katastrofy i ilość ofiar nie daje się narazie określić. Pewnem jest jednak, że katastrofa, która nawiedziła Japonję, jest niewątpliwie największą katastrofą znaną w nowożytnej historji. Rząd japoński ma przed sobą poważne zadanie odbudowy zniszczonych obszarów i udzielenia natychmiastwej pomocy przeszło 3 miljonom ludności, pozbawionej dachu nad głową i możności zarobkowania.

PARYŻ, 5 września. (AW). Skutki katastrofy zaczynają okazywać się w stosunkach handlowych.
Angielskie koła kupieckie są przekonania, że przemysł japoński wskutek kataklizmu poniósł tak silną klęskę, że wszelkie tranzakcje handlowe z Japonją muszą zostać narazie zawieszone, a frachty do portów japońskich wstrzymane.

LONDYN, 5 września. (Pat). Według doniesień z Ossaki,
francuski dom sierot w Tokio, mieszczący 60 sióstr i 160 dzieci, został zburzony.

Wszyscy mieszkańcy zginęli w gruzach.

Cały sztab armji zbawienia w Tokio, liczący 20 oficerów z rodzinami zginął.

BORDEAUX, 5 września. (Pat). Według danych, zebranych przez policję w Tokio,
liczba ofiar w stolicy przekracza 250 tysięcy osób.
W całym kraju zaś liczba dosięga wysokości 800 tysięcy. Cyfry powyższe nie są jednak dokładne, gdyż
brak wiadomości z wielu miejscowości, dotkniętych katastrofą.

Z Ossaki donoszą o nowych trzęsieniach ziemi, które zniszczyły miasto Kapanguchi.

Rząd japoński zmuszony jest dostarczyć żywności i pomieszczenia dla przeszło dwuch miljonów ludzi, będących bez dachu nad głową.

LONDYN, 5 września. (Pat). „Times" donosi z Tokio, że prezydent ministrów Yamamoto został zraniony w ramię przy zawalaniu się sufitu w klubie marynarki. Wice - hrabia Yiasashy, o którego śmierci rozeszła się pogłoska, ocalał.

PARYŻ, 5 września. (Pat). „Petit Parisien" donosi z Londynu, jakoby z Pekinu nadeszła wiadomość o zaginięciu wysp archipelagu Bouin.

PARYŻ, 5 września. (Pat). „Petit Journal" donosi z Londynu, że kilkakrotne wstrząśnienia zanotowane zostały na Cyprze.

BERLIN, 5 września. (Pat). Dotychczas
nie otrzymano żadnych wiadomości o losie posła niemieckiego Zolffa.

Rząd Rzeszy zwrócił się do rządu amerykańskiego z prośbą o zarządzenie poszukiwań w tym celu.

LONDYN, 5 września. (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości,
w Jokohama i Ossaka zginęło około 500 przebywających tam cudzoziemców.

W hotelach Tokio zginęło około 40 europejczyków, znajdujących się w podróży.

W szpitalu uniwersyteckim w Tokio miało zginąć 7,000 chorych.

LONDYN, 5 września. (Pat). Reuter donosi z Ossaki, że według pierwszych obliczeń
dla odbudowy Japonji potrzebny będzie 1 miljard funtów szterlingów.

LONDYN, 5 września. (Pat). Jak donoszą z New Jorku, nadchodzą tam wiadomości, że
w Jokohamie zginął konsul amerykański wraz z małżonką.

LONDYN, 5 września. (Pat). Foreign Office otrzymał dotychczas jedno doniesienie z Japonji. W doniesieniu tem konsul angielski podaje, że
ambasada w Tokio spłonęła.

PARYŻ, 5 września. (AW). Ubiegłej nocy w Tokio nastąpiły
dwa nowe trzęsienia ziemi, które zniszczyły około 100 domów.

TOKIO, 5 września. (AW).
Rząd japoński postanowił ewakuować Tokio i Jokohamę,
ze względu na grożące jeszcze niebezpieczeństwo.

TOKIO, 5 września. (AW). Ludność, która została jeszcze przy życiu ma być odtransportowana.
W Ossaki zostało jeszcze przy życiu zaledwie 40 tysięcy ludzi,
którzy przebywają pod gołem niebem.

Centrala niesienia pomocy ma swą siedzibę na dworcu głównym w Tokio. Aprowizacja miejscowości, dotkniętych katastrofą jest utrudniona, gdyż olbrzymie ilości ryżu spaliły się.

Wojsko wytęża wszystkie siły, aby oczyścić ulice z trupów, gdyż istnieje obawa epidemji.

Według wiadomości „New York Herald"
katastrofa, oprócz Tokio, Jokohamy i Ossaki, zniszczyła 13 większych miejscowości, położonych w rejonie nadbrzeżnym.

WIEDEŃ, 5 września. (AW). Dyrektor gieologicznego instytutu w Wiedniu Wangen objaśnia w „Neue Freie Presse" przyczyny trzęsienia ziemi w Japonji. Katastrofalne trzęsienie ziemi w Japonji było najsilniejszem, jakie w ostatnich latach zanotowano. Ponieważ objawy tego trzęsienia ziemi zanotowano także w innych częściach świata, przeto zaszło t. zw. „trzęsienie ziemi", to znaczy takie wstrząśnienie ziemi, które wychodząc z jednej okolicy, obejmuje swymi drobnymi ruchami całą kulę ziemską. Kontynent azjatycki spada poszczególnymi pokładami w głąb oceanu Spokojnego, który na wschód od Japonji w tak zw. „głębi Tuscarora" zapada się na przeszło 10 klm. pod powierzchnię morza. Pokłady te układają się tam w formie łuków i obsiane są gęsto wulkanami. Odróżniamy północno-japoński i południowo-japoński łuk wulkaniczny, które się stykają na północny-zachód od Tokio i Jokohamy, a w punkcie ich zetknięcia powstaje nowy trzeci łuk, który nazywamy łukiem Bonina. Dlatego więc okolica Jokohamy i Tokio jest pod względem swej gieologicznej budowy znana jako centrum wulkaniczne. W następstwie trzęsienia ziemi mogą się otworzyć drogi wiodące do kraterów i następują wybuchy wulkanów. Ponieważ tym razem centrum wstrząśnienia znajdowało się blisko morza, przeto trzęsieniu ziemi towarzyszyło także trzęsienie morza. W takim wypadku powstaje gwałtowna fala, która z niesłychaną siłą zniszczenia działa, a której obszar jest niezmiernie ogromny i mógłby się w takim wypadku nawet dać uczuć na zachodnim brzegu Ameryki. Fale te poruszają się z taką szybkością po oceanie, że naprzykład podczas trzęsienia ziemi w Arica (południowa Ameryka) wzburzona fala w 18-tu godzinach dosięgła wybrzeży Nowej Zelandji.

Niemcy na przełomie.

Katastrofa walutowa.

GDAŃSK, 5 września. (AW). Dolar, który na nieoficjalnej giełdzie doszedł dzisiaj do 25 miljonów, osiągnął w obrotach pozagiełdowych 30 miljonów, aby spaść potem na 28.

W rezultacie tej zwyżki w całem mieście zapanowała stagnacja Wiele sklepów zostało natychmiast zamkniętych. Ceny towarów nawet w przeliczeniu na walutę obcą poszły o 100 procent w górę. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja, gdyż prawie wszystkie ceny w Gdańsku kalkulują się dziesięć razy drożej niż przed wojną. Dolary Stanów Zjednoczonych, jedna z najmocniejszych walut świata straciły 10 tysięcy procent ze swej siły nabywczej, a marka najsłabsza waluta jaka istnieje, zdrożała, nie zyskując na sile nabywczej.

BERLIN, 5 września. (AW). Wobec katastrofalnej sytuacji na rynku dewizowym i niezwykłego spadku marki minister gospodarki Rzeszy odbył dzisiaj naradę, celem ustalenia sposobu zajęcia wszelkich krajowych zapasów dewiz.

W konferencji brali udział przedstawiciele ministerjum skarbu oraz banku Rzeszy. Rząd niemiecki zdecydowany jest stworzyć za wszelką cenę zapasy dewiz, aby dalej móc prowadzić akcję popierania kursu marki. Równocześnie mają być wydane dalsze zarządzenia w sprawie zmiany dotychczasowego systemu handlu zagranicznego. Celem tych zarządzeń jest jaknajdalej idące zwiększenie wywozu. Istnieje nawet zamiar zniesienia urzędu kontroli eksportu i ograniczenia przywozu z zagranicy.

Interwencja giełdowa rządu niemieckiego.

BERLIN, 5 września. Główną cechą giełdy była na ogromne rozmiary przeprowadzona interwencja banku Rzeszy, za pośrednictwem domu bankowego „Mendelson Cie" oraz „Kommerzbank". Interwencja ta pochłania olbrzymie ilości dewiz i złota, a zmian na rynku dewiz nie należy się spodziewać, gdyż nikt nie pozbywa się swoich dewiz prócz banku Rzeszy. Podaż jest więc nadal minimalna, popyt natomiast olbrzymi.

Nie jest stwierdzone, czy popyt ten stanowi zapotrzebowanie efektywne zwłaszcza, że chwilowo panuje w przemyśle niemieckim ogromne ograniczenie czasu pracy we wszystkich gałęziach gospodarczych, co pociąga za sobą zmniejszenie się zapotrzebowania zagranicznych środków płatniczych. Rozporządzenia dewizowe nie dają więc żadnych rezultatów, a popyt jest nadzwyczaj wielki, szczególnie w Nadrenji.

PRASA ANGIELSKA O MOWIE STRESEMANA.

LEAFIELD, 4 września. (PAT). — Prasa angielska, komentując mowę kanclerza Stresemanna w Stugardzie, zaznacza, że
mowa jest poważnym krokiem naprzód na drodze porozumienia się ze sprzymierzeńcami.

Do chwili obecnej żaden niemiecki mąż stanu nie postawił kwestji tak jasno i tak szczerze i
niema racji, dla której Francja nie miałaby skorzystać z tej okazji.

Jest wiadomem, że Francja nie dąży do aneksji obszarów niemieckich, lecz żąda tylko przysługującego jej odszkodowania.

Francja ma w obecnej chwili sposobność, przy okazaniu pewnej wspaniałomyślności, uchronienia świata od wielkiego niebezpieczeństwa, które mu zagraża.

BIERNY OPÓR ZAMIERA.

DUESSELDORF, 5 września. (PAT).— W wielu miejscowościach, między innemi w Mühlheim i Essen, robotnicy powracają do pracy, godząc się pracować pod kontrolą władz okupacyjnych.

REPRESJE ANTYKOMUNISTYCZNIE.

BERLIN, 5 września. (PAT). „Rote Fahne" i inne dzienniki komunistyczne zostały zawieszone na przeciąg 8 dni.

100-MILJONÓWKI.

BERLIN, 5 września. (PAT). Z początkiem przyszłego tygodnia bank Rzeszy puszcza w obieg banknoty po 100 miljonów marek.

Technika giełdy berlińskiej.

Niemcy z wielkiem uznaniem mówią o naszem rozporządzeniu dewizowem z dnia 27 lipca r. b. i o zarządzeniach, dotyczących waluty eksportowej. Chcą zastosować nasz wzór w Niemczech. Także uznania nie szczędzą nam i banki niemieckie. Zdaniem np. dyrektora Disconto Gesellschaft, Oppenheima, rozporządzenie nasze uniemożliwi spekulację na markę polską na rynkach międzynarodowych i odda niezmierne usługi dla stabilizacji, a nawet podwyższenia kursu, tak samo, jak poprzednio okólniki ministra skarbu o czekach zamiast wypłat.

Zapotrzebowanie gospodarcze na markę polską jest obecnie w Niemczech bardzo znaczne. Składają się na nie w znacznej części sumy, potrzebne na zakup węgla dla przemysłu i kolei niemieckich. Banki berlińskie oceniają to zapotrzebowanie przeciętnie na 30 miljard. marek polskich dziennie i gotowe są nabywać od nas nasze marki za dewizy wysokocenne (Londyn i Nowy Jork).

Kurs marki polskiej ustalany jest w Berlinie obecnie przez komisję półurzędową w której skład wchodzi pięć osób, dwuch pełnomocników i dwuch zastępców oraz makler giełdowy. Są to kolejno wybierani przedstawiciele wielkich banków. Bank Rzeszy jako taki udziału w komisji nie bierze i zapotrzebowania na marki polskie nie pokrywa. Wiadomości w prasie naszej brzmiące, że bank Rzeszy pokrył danego dnia 30 proc. zapotrzebowania na Warszawę, polegają na nieporozumieniu, gdyż wypłata na Polskę przydzielona jest wyłącznie przez komisję półurzędową. Komisja ta właściwie nigdzie nie urzęduje, kursy ustalane są przez nią w tak zwanym „Devisen-Zimmer" na giełdzie; zwykle jeden z pełnomocników proponuje kurs, inni przyjmują propozycję po krótkiej dyskusji. Wypłata na Warszawę notowana jest oczywiście w markach niemieckich (kurs oznacza ilość marek niemieckich za jedną markę polską), należy jednak odróżnić notowania od tranzakcji: te ostatnie mają miejsce nie w markach niemieckich, lecz w walutach wysokocennych; za marki niemieckie nikt, przynajmniej większych sum dewizy Warszawa ani Katowice nie oddaje. Gros tranzakcji marką polską ma miejsce w wolnym obrocie, który obecnie znów jest dozwolony. Komisja półurzędowa przydziela markę polską po kursie przez nią ustalonym w markach niemieckich, jednakże za podstawę kalkulacji bierze waluty pełnowartościowe i stosunek ich do marki polskiej. Ze względu na przywrócenie wolnego obrotu na giełdzie komisja półurzędowa wielkiego znaczenia nie ma. Kursy ogłaszane przez komisję mają znaczenie prawie wyłącznie dla orjentacji dla opłat urzędowych (wizy konsularne), dla spraw sądowych itd. Komisja notuje dwa rodzaje wypłat na Polskę: Warszawę i Katowice. Katowice notowane są częściej, przyczem kursy Warszawy i Katowic nie zawsze są identyczne. Pochodzi to z dwuch przyczyn: pierwsza wynika z nieporozumienia; banki berlińskie przypuszczają, że marek polskich, posiadanych w Katowicach, nie wolno przenosić do Warszawy, należałoby to sprostować. Drugą przyczyna jest fakt, że w Katowicach wpłacane są za dewizy kursy inne niż w Warszawie, stąd różna ich ocena samych łat na Warszawę i Katowice na rynku berlińskim.

Angielski doradca finansowy dla Polski.

Hilton Young przyjął zaproszenie i przyjeżdża 7 października.

WARSZAWA, 5 września. (Pat). Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało ostatnio wiadomość o przyjęciu przez p. Hilton Younga zaproszenia rządu polskiego do przyjazdu do Polski. Wybitny rzeczoznawca w sprawach finansowych i gospodarczych p. **Hilton Young przyjedzie 7 października i pozostanie w Polsce w ciągu mniej więcej dwuch miesięcy.**

Już dawno, bo w roku 1921, za czasów urzędowania, na stanowisku ministra skarbu p. Steczkowskiego, podjęto przez rząd polski myśl **zasięgnięcia fachowej i kompetentnej opinji w sprawie finansów od doświadczonego i cieszącego się dużym autorytetem ekonomisty.**

Doczekano się zatem realizacji myśli. Myśl ta nie była obcą żadnemu z poprzednich rządów, a obecnemu rządowi prowadzącemu pracę nad uzdrowieniem finansów, przypada w udziale gościć u siebie i korzystać z fachowego doświadczenia p. Hiltona Younga. P. Young wybitny praktyk (b. podsekretarz stanu w min. finansów w b. gabinecie Lloyda George'a), a zarazem autor cennych prac z dziedziny skarbu, **przyjeżdża do Polski w charakterze nieoficjalnym,** a w czasie swej bytności w Polsce będzie gościem rządu polskiego.

—x—

Przedstawiciele Polski w komisjach ligi narodów.

GENEWA, 5 września. (Pat). Do nowo wyłonionych komisji ligi narodów weszli delegaci polscy w porządku następującym:

Do komisji prawniczej — profesor Winiarski i p. Bagiński

Do komisji organizacji technicznej — Strassburger i Winiarski.

Do komisji rozbrojenia — min. Skirmunt, obrany przewodniczącym tej komisji 33 głosami na 41 i p. Czetwertyński.

Do komisji budżetowo-finansowej — Modzelewski i Sokal.

Do komisji spraw społecznych i ogólnych — Sokal.

Do komisji politycznej — min. Skirmunt, Strassburger i Czetwertyński.

Do komisji weryfikacji pełnomocnictw — poseł Modzelewski.

—o—

Pan Witos przyjmuje.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). We wtorek ubiegły prezydent ministrów Witos przyjął przedstawiciela klubu ukraińskiego, posła Pidhirskiego, wczoraj konferował premjer z ministrem spraw wewnętrznych, Kiernikiem, który mu zdawał raport z podróży prezydenta Rzplitej po lubelszczyźnie, oraz z ministrem spraw zagranicznych, Seydą, któremu premjer robił wyrzuty z powodu nietaktownej dla państwa mowy na onegdajszej konferencji prasowej.

Następnie premjer przyjął prezesa klubu „Piasta“ p. Dębskiego, oraz przedstawicieli wycieczki francuskiej, bawiącej w Warszawie, p. Różę Bailly, sekretarkę stow. przyjaciół Polski w Paryżu i p. W. Laurier.

—o—

„Oszczędności“ w M. S. Z.

Osobna komisja oszczędnościowa ministerstwa spraw zagranicznych, przeprowadzając na placówkach zagranicznych redukcję wydatków dokonała zmniejszenia etatów personelu biurowego w kilku konsulatach i poleciła wymówić tym pracownikom posady od 1 października. — Również od 1 października zniesiono posady referentów prasowych przy ambasadach w Rzymie, Rydze i Berlinie i niektórym posłom i sekretarzom poselstwa zniesiono dodatek ad personam.

Kronika telegraficzna.

—o—

Dnia 2 b. m. odbyło się w Poznaniu, w obecności przedstawicieli władz, prasy i grona osób zaproszonych, wyświetlenie obrazu kinematograficznego p. t. „Bartek Zwycięzcą“, inscenizowanego na tle znanej nowelki Sienkiewicza.

Film ten został wykonany z udziałem głośnego ongiś atlety Pytlasińskiego.

W Hadze rozpoczną się niebawem uroczystości z okazji 25-lecia rządów królowej Wilhelminy.

Główne uroczystości w Amsterdamie rozpoczną się dnia 5 b. m. i trwać będą cały tydzień. Miasto jest udekorowane z przepychem, wywieszono wiele sztandarów i chorągwi. Kobierce i festony z zieleni przedstawiają wspaniały widok. Trybuny wzniesione na placu zamkowym są rozprzedane. Napływ gości z prowincji, z zagranicy, jak również z kolonji holenderskich jest olbrzymi i z każdym dniem wzmaga się.

Z Bukaresztu donoszą o przybyciu przedstawicieli domu bankowego Morgana, celem zbadania możliwości pożyczki rumuńskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Grupa Morgana ofiaruje Rumunji pożyczkę w wysokości 10 miljonów dolarów, która ma być przeznaczona na rozbudowę sieci kolejowej oraz odbudowę zniszczonych terytorjów. Część pożyczki zostałaby dostarczona w rumuńskich bonach skarbowych, znajdujących się w Ameryce, reszta zaś w lejach. Oprocentowanie ma wynosić 4,7. Kurs emisyjny 96,5. Jako gwarancje mają służyć wpływy z monopolów.

[redacted]

Aleksander macedoński był bohaterem, ale pocóż łamać krzesła!

Żywiołowa katastrofa, która nawiedziła Japonję, zrujnowała niewątpliwie parę prowincji, wyrządziła państwu wielkie straty i szkody, wpędziła setki tysięcy ludzi w nędzę, pozbawiła ich dachu i chleba. Rozmiary zniszczenia są niewątpliwie wielkie, większe, niż były kiedykolwiek podczas licznych katastrof żywiołowych na wyspach japońskich.

Skutki zniszczenia odczuje Japonja dotkliwie i trzeba będzie wielkich wysiłków z jej strony, aby odbudować zburzone osady, dzielnice, fabryki, koleje, aby przyprowadzić do porządku zrujnowane urządzenia portowe w Jokohamie, doki, arsenały, stocznie.

Istotnie, praca nad odbudową tego, co zostało zniszczone, pochłonie lata całe, zmusi państwo i ludność do wielkich ofiar finansowych. Istotnie, skutki katastrofalnego trzęsienia ziemi odbiją się zarówno na życiu gospodarczem, jak i społecznem Japonji.

Ale stąd daleka jeszcze droga do wniosku o zagładzie zupełnej Japonji, o upadku jej, jako państwa i mocarstwa, a jeszcze dalej do tyleż śmiałych, co nierozstropnych orzeczeń o odmianie losów Europy, o nowej orjentacji politycznej Stanów Zjedn., ba, nawet o zmianach w całej obecnej polityce międzynarodowej. Znalazły się bowiem pisma, które w ten sposób skutki katastrofy ujęły.

Zawcześnie jeszcze na Requiem żałobne nad trumną potęgi i kultury japońskiej. Zawcześnie na pytyjskie przepowiednie o jutrzejszych losach kuli ziemskiej. Zawcześnie, przedwcześnie, no i trochę śmiesznie.

Dobrze jest powodować się uczuciem na widok nieszczęścia, które spada na państwo i naród, niedobrze popuścić cugli swej wyobraźni i odgrywać rolę jasnowidzącego Guzika z racji trzęsienia ziemi.

Jasnowidztwo i ekstaza prorocza nie popłacają w publicystyce politycznej. Czasy nasze nie są zupełnie normalne, to prawda, ale trochę spokoju i panowania nad sobą nigdy nie zawadzi. W. P.

—o—

Kongres metampsychiczny.

W dniu onegdajszym prof. Gravier odczytał interesujące sprawozdanie p. Lebiedzińskiego o ideoplastyce w badaniach metapsychicznych. Dają się zaobserwować trzy rodzaje ideoplastyki: 1) rozdwojenie osobowości ściśle lub luźnie związanej z psychologją medjum, 2) zjawy form ludzkich lub przedmiotów (narzędzia, pałąki etc.) 3) fenomeny energetyczne w pierwszem stadjum transu i zależności ich od pomysłowości badaczy i medjów.

Prof. Lebiedziński sądzi, że wszystko, co umysł i fantazja ludzka stworzyć mogą, da się „zmaterjalizować“ zapomocą ideoplastyki.

Zaznacza przytem konieczność zastosowania metod naukowych, wyłączających wszelkie z góry przyjęte hipotezy. Nie można też podporządkowywać badań celom materjalnym, mistycznym lub religijnym.

Prof. Geley podnosi zasługi prof. Lebiedzińskiego, który jest następcą Ochorowicza i zasłużył się ogromnie na polu badań metapsychicznych.

Dr. Holub z Wiednia przedstawia wniosek, żeby kongres uczcił pamięć Ochorowicza przez wydanie zbiorowe jego dzieł z dziedziny metapsychiki.

Dr. T. Sokołowski odczytał sprawozdanie o rozwoju zdolności metapsychicznych u osób niemedjalnych.

Prof. S. na podstawie badań doszedł do wniosku, że zdolności medjalne znajdują się w każdym człowieku, a sen somnambuliczny (w który każdego można wprowadzić) budzi te zdolności.

Dowodem, postacie historyczne (Joanna d'Arc, Hugonoci, święci pustelnicy, wschodni cudotwórcy), którzy dzięki silnemu wstrząsowi psychicznemu lub ćwiczeniom woli wpadali w stan ekstazy, jasnowidzenia etc.

Inż. Prosper Szmurło mówił o sposobach badania zjawisk psychicznych w medjumiźmie. P. S. twierdzi, że jedynym sposobem zorjentowania się z jakiego rodzaju siłami mamy do czynienia na seansach jest zastosowanie hypnozy i psychoanalizy systemu Frenda. Jeżeli medjum pogrążone we śnie hipnotycznym nie zdoła sobie przypomnieć tego co pisało i mówiło w czasie transu, byłoby to dowodem interwencji obcych sił.

P. Henryk Grudziński zapoznał zebranych z systemem nowych badań nad pismem automatycznem „duchów“ i wróżbami grafologicznemi Schermana. W rezultacie p. G. stwierdza, że nie ma żadnego dowodu, iż duchy umieją pisać, i że chcą zajmować się kaligrafowaniem do nas listów.

Hiszpan Ywan Nogalez zdawał sprawę z doświadczeń nad „widzeniem poprzez przedmioty“.

Najcharakterystyczniejszą była konferencja Szeika Abdul Vehaba z Konstantynopola, który w stroju wschodnim stanął na trybunie i najprzód zażądał skupienia 5-minutowego, a potem zaczął opowiadać po niemiecku stylem bajek z tysiąca i jednej nocy o metapsychice wschodniej.

Usłyszeliśmy szereg faktów świadczących, że ludzie Wschodu żyją za pan brat z duchami. Otrzymaliśmy też receptę na ujarzmienie tych 27 geniuszów, które każdego z nas otaczają. (Czterdziesto-dniowy post, figi na obiad, zupełna samotność, a po 40 dniach napewno jeden z 27 zmaterjalizuje się i będzie nam wiernie służyć) Przyjaciele Abdula gdy są głodni stwarzają a la minute bułeczki, a wodę zamieniają w mleko.

Wschodnia opowieść Szeika bardzo mile i poetycznie zakończyła cykl konferencji.

—o—

Projekty ustaw.

Między ustawami, które wpłyną do sejmu na najbliższej sesji, znajdzie się ustawa o izbach handlowo-przemysłowych. Instytucje te w b. Kongresówce nie były znane. Rząd, dążąc do ujednostajnienia ustaw przemysłowych w całym kraju, odczuwa brak takich izb, jako organów opinjodawczych.

Min. przemysłu i handlu wniesie również tej jesieni do sejmu projekt ustawy probierczej, który ma wytworzyć organ państwowy do urzędowego cechowania przedmiotów wartościowych.

Działalność urzędu mieszkaniowego.

Miejski urząd mieszkaniowy składa się obecnie z dwuch oddziałów: oddziału do spraw ogólnych, który załatwia sprawy personelne, gospodarcze, rachunkowe, budżetowe i ogólną korespondencję, oraz oddział rekwizycji. — Jak wynika z opracowanego przez urząd mieszkaniowy sprawozdania za 1 kwartał r. b. w okresie tym oddział do spraw ogólnych załatwił 371 spraw, wchodzących w zakres jego kompetencji, zaś oddział rekwizycyjny wydał ogółem 99 orzeczeń o zajęciu i 75 orzeczeń o przydzieleniu lokali. Najliczniejszą grupą w tym względzie są lokale jednopokojowe, których zajęto 59, przydzielono — 42. Zgłoszono lokali razem — 310.

Do urzędu rozjemczego, związanego organizacyjnie z urzędem mieszkaniowym, wpłynęło w okresie sprawozdawczym 845 spraw, rozpoznano — 854. Posiedzeń urzędu rozjemczego odbyło się 40, komisji na miejscu — 29.

Inspekcja mieszkaniowa w I kwartale r. b. załatwiła ogółem 147 spraw, w tem: usunięto wilgoć w 2 wypadkach, zwiększono dostęp światła i powietrza — 1 wypadku, odświeżono — 5 lokali, dokonano naprawy — w 72 lokalach, różnych spraw — 67. Prócz tego dokonano w ciągu kwartału — 438 oględzin uszkodzonych mieszkań i zepsutych dachów.

Koncert konkursowy orkiestr wojskowych O. K. Nr. IV.

W dniach 7, 8 i 9 września r. b. odbędzie się wielki koncert konkursowy 11 orkiestr O. K. Nr. IV w parku miejskim im. Staszica przy ulicy Prezydenta Narutowicza.

Program koncertu obejmuje utwory najwybitniejszych polskich i obcych kompozytorów, między innymi Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, Ogińskiego, Czajkowskiego, Wagnera, Liszta, Meierbeera i Verdi'ego.

W konkursie biorą udział orkiestry: **dnia 7 września 4 p. a. c., 10 p. a. p. i 37 p. p.;**

dnia 8 września: 10 p. p., 18 p. p., 27 p. p. i 28 p. S. K.;

dnia 9 września: **25 p. p., 30 p. S. K., 31 p. S. K. i 74 p. p.**

Początek koncertów codziennie o godzinie 4 po południu.

Dochód z koncertów przeznaczony jest na budowę pomnika Chopina w Warszawie i cele kulturalno-oświatowe żołnierzy.

Koncerty odbędą się bez względu na pogodę.

Ceny biletów wynoszą: krzesła I rzędu 30 ytsięcy mk., II rzędu 20 tysięcy mk., wstęp 10 tysięcy, dla uczniów i szeregowych 5 tysięcy mk.

Przeciwko żebraninie.

W ostatnich czasach na ulicach miasta, a szczególniej przed restauracjami, cukierniami i kinami, wystają żebracy, napastujący natarczywie przechodniów.

Większość — to ludzie zdolni do pracy oraz dzieci.

W związku z powyższem, zwrócił się komendant policji na m. Łódź inspektor Roszkowski, od kierowników komisarjatów z apelem, aby przedsięwzięli ostre kroki przeciw tej pladze, zaznaczając, iż winni żebraniny z przyzwyczajenia do próżniactwa odpowiadać będą z art. 276 K. K., winni przyjęcia osoby, mającej mniej niż 17 lat, w celu skłonienia do żebraniny odpowiadać będą z art. 283 K. K., oraz rodzice, opiekuni lub osoby, mające nadzór nad nieletnimi, winne skierowania do żebraniny osób, mających mniej niż 17 lat, odpowiadać będą z art. 420 K. K.

Prócz tego zarządził komendant urządzanie stałych obław raz tygodniowo.

Robotnicy przeciwko redukcji.

Znamienne uchwały delegatów związku klasowego.

(b) W dniu wczorajszym odbyło się zwykłe, środowe zebranie delegatów fabrycznych związku klasowego.

Jednak zebranie wczorajsze tem różniło się od poprzednich, że było ono ostatniem przed zjazdem włókniarzy i przyjęte rezolucje miały być dezyderatami łódzkich robotników.

W pierwszym punkcie porządku dziennego, w komunikatach, głos zabrał p. Danielewicz.

Zawiadomił on zebranych o zatwierdzeniu wyborów na zjazd, który odbędzie się w sobotę i niedzielę w sali rady miejskiej i apelował do delegatów, by wskazywali wolne mieszkania dla delegatów z innych miast Polski. Również zakomunikował zebranym, że składki członkowskie podwyższone zostały o 94 proc., t. j. o tyle, o ile określiła wzrost drożyzny w sierpniu komisja statystyczna. —

Omawiając punkt następny porządku dziennego, zreferował p. Danielewicz przebieg posiedzenia komisji parytetowej dla włókniarzy.

I znów mówca nie mógł przemilczeć oryginalnego (grzecznie się wyrażając) sposobu traktowania tej sprawy przez główny urząd statystyczny.

Gdyby robotnik miał nosić odzież, przepisaną mu przez główny urząd, przez określony w szemacie okres czasu, musiałby chyba leżeć w łóżku, a ubranie przechowywać troskliwie w szafie.

W obliczaniu podwyżki na odzież musi zajść zmiana i tego będą się robotnicy bezwzględnie domagali.

Kolejno przeszedł mówca do trzeciego punktu obrad — bodaj najpoważniejszego w dobie obecnej.

Długo zastanawiał się p. Danielewicz nad **tragiczną sytuacją robotnika w związku z redukcją pracy w przemyśle włókienniczym.**

Jasnem jest dla referenta, iż obecna redukcja pracy w fabrykach nie jest wyłącznie skutkiem złej konjunktury w przemyśle włókienniczym i braku zbytu.

Mówca dopatruje się w postępowaniu przemysłowców kombinacji, obliczonej na chęć wymuszenia na rządzie kredytów, któreby wystarczyły i na uruchomienie fabryk i na wygodny żywot panów fabrykantów.

Owszem, **kredyty — zdaniem referenta są zbyt nikłe, ale użycie ich winno się odbywać pod ścisłą kontrolą,** gdyż mają one podnieść nasz przemysł, a nie dobrobyt fabrykantów.

Po referencie zabrał głos poseł Szczerkowski.

Nędza i głód zajrzały w domostwa robotników, pracujących po 3—4 dni w tygodniu, a już zupełnie katastrofalne jest położenie bezrobotnych — tak określił mówca obecną sytuację robotnika łódzkiego. Zastanawiając się nad redukcją obecną, poseł Szczerkowski oświadczył, **iż nie usprawiedliwia jej brak gotówki.**

Faktem jest, iż przemysłowcy zakupują majątki, automobile, a pozostałe „oszczędności" lokują w zagranicznych bankach w obcej walucie.

Na kredytach również zarabiają oni podwójnie.

O ile np. sprzedają szewiot po 70.000 mk., to o ile biorą weksle, liczą sobie ten sam towar po 130 tysięcy mk., a więc asekurują się. Tymczasem chcą również kredytów w P. K. K. P., aby te weksle móc tanim kosztem zdyskontować i w ten sposób dwukrotnie osiągają zyski.

O ile znów drobni przemysłowcy nie mogą uruchomić swych fabryk, to powinni łączyć się w spółki akcyjne. W ten sposób nie rzucaliby na bruk mas bezrobotnych.

Z takim wnioskiem należy wystąpić do rządu.

O ileby fabrykanci nie zgodzili się uruchomić warsztatów pracy, to należy fabryki upaństwowić, względnie ustanowić nad niemi zarząd państwowy.

Co do regulacji płac, to te podwyżki są nieaktualne, gdyż należy ustanowić podstawę zarobków robotnika.

Należy określić według rzeczywistych kosztów utrzymanie robotnika i co tydzień regulować zarobki według złotego polskiego.

Zagranica robotnik zarabia 8 do 12 dolarów dziennie, podczas gdy w Polsce zarobek robotnika wynosi jedną czwartą do pół dolara w porównaniu z zarobkiem przedwojennym.

W dyskusji mówcy domagali się zupełnego uruchomienia fabryk i w konkluzji uchwalono rezolucję treści następującej:

„Wobec kryzysu w przemyśle, spowodowanego sytuacją gospodarczą i przemysłową, a powodującego redukcję od 2 do 3 dni w tygodniu, powodującą straszną nędzę mas robotniczych

1) zebrani protestują przeciwko redukcji w fabrykach i ograniczeniu dni pracy;

2) zebrani delegaci wzywają posłów robotniczych do energicznej interwencji u rządu w sprawie uruchomienia fabryk do 6 dni w tygodniu;

3) zebrani domagają się, by fabryki opornych fabrykantów wzięte były pod przymusowy zarząd państwowy;

4) zebrani żądają od rządu wydania odpowiednich zarządzeń w celu umożliwienia normalnego rozwoju przemysłu i zmuszenia przemysłowców do natychmiastowego uruchomienia fabryk;

5) zebrani żądają wprowadzenia uprawnionego przedstawicielstwa robotników w fabrykach celem kontroli nad produkcją.

* * *

Na wczorajszem posiedzeniu związku włóknistego „Praca" poruszono sprawę **utworzenia oddziałów bojowych, których zadaniem będzie wykrywanie schowanych zapasów żywnościowych.**

Co do zaprowiantowania robotników — to w fabrykach **mają być utworzone t. zw. „konsumy"** i kierownik fabryki przedkładać będzie magistratowi spisy robotników, którzy zostaną zaopatrzeni w żywność.

Uchwalono protest przeciwko redukcji w fabrykach i żądano interwencji w tej sprawie rządu.

—o—

Handel i święta.

(p) Komisarjat rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, że w myśl par. 7 rozporządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 23 czerwca 1923 r., tylko **kioski i budki ze sprzedażą jedynie do wypicia na miejscu wody sodowej, wód mineralnych lub napoi chłodzących i które nie sprzedają innych towarów, mogą być otwarte w niedziele i dni świąteczne dla handlu jeszcze do dnia 30 września włącznie w tych samych godzinach co jadłodajnie, zaś sklepy, budki, kioski i stragany ze sprzedażą, oprócz wody sodowej, wód mineralnych, oraz napoi chłodzących, jeszcze owoców i słodyczy, w święta handlować nie mogą.**

Unormowanie płac brukarzy.

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Kuliczkowskiego odbyła się konferencja w sprawie regulacji płac brukarzy. Tematem obrad był punkt drugi umowy co do regulacji płac co 2 tygodnie, stosownie do wyliczeń komisji statystycznej.

Na wniosek inspektora pracy pracodawcy zgodzili się na taką regulację płac i zatarg został zlikwidowany. (bip).

Podatek od psów.

Obecnie na terenie m. Łodzi obowiązują następujące stawki podatku miejskiego od psów:

Kto posiada psa, starszego nad 6 tygodni, obowiązany jest do opłacenia podatku na rzecz kasy miejskiej m. Łodzi w wysokości 20.000 mk., za rok kalendarzowy.

Od psów myśliwskich posiadacz płaci 40.000 mk. za jednego psa, a za każdego następnego 50.000 mk. Od psów łańcuchowych, które są utrzymywane wyłącznie celem pilnowania gospodarstwa, oraz od psów pociągowych — podatek roczny wynosi po 10.000 mk.

Podatek według podwyż. stawek pobrany będzie: a) za cały rok w stosunku do tych płatników, którzy zalegają z wpłaceniem podatku za 1 półrocze, b) za drugie półrocze r. b. w stosunku do płatników ,którzy uiścili dotychczas tylko za 1 półrocze. (bip).

Walka z dewaluacją.

Wobec dotkliwych strat, jakie ponosi miasto przy ściąganiu podatków i wpływów miejskich wskutek dewaluacji pieniądza obiegowego, magistrat — wzorując się na art. 88 ustawy o państwowym podatku dochodowym — zamierza wystąpić do ministerstwa skarbu z obszernie umotywowanym memorjałem, celem uzyskania zezwolenia na stosowanie do podatków miejskich wykładnika zmian wartości pieniądza.

Rząd polecił podwyższyć pensje rabinom.

Rabini łódzcy zwrócili się do ministerstwa wyznań religijnych i o. s. ze skargą na zarząd gminy, iż wypłaca im śmiesznie niskie wynagrodzenia, a mianowicie pół miljona marek miesięcznie.

W memorjale swym duchowni domagali się 2 miljonów marek miesięcznie.

W tych dniach zarząd gminy otrzymał pismo komisarza rządu z poleceniem niezwłocznego wypłacenia rabinom 2 miljony mk. miesięcznie, gdyż ministerstwo uważa nadesłane mu motywy zasłuszne. (bip).

Kto został wy[redacted]dzi na zjazd klasoweg[redacted]ókniarzy.

W dniu 2 września odbyły się wybory na krajowy zjazd związku zawodow. robotników przemysłu włóknistego w Polsce. Wybory te odbyły się po raz drugi, gdyż, jak wiadomo, pierwsze wybory z dnia 19 sierpnia zostały przez zarząd główny unieważnione. Wynik ostatnich wyborów jest [redacted] (Helenów i Stare-Miasto) lista zarządu głównego otrzymała 330, lista opozycji — 453 głosy. Ogółem na 2305 głosujących, opozycja związkowa uzyskała 1390 głosów. — Wobec większościowych wyborów z 22 przypadających na Łódź delegatów, opozycja otrzymała 21.

BERNARD SHAW. 4

Wielka Katarzyna.

Szkic z życia dworu rosyjskiego.

(Ciąg dalszy).

Anglik: Wprost przeciwnie, protestowałem jak mogłem; ta dama jest świadkiem.

Wareńka: Tak, protestowałeś, ale pomimo to pragnąłeś koniecznie ujrzeć cesarzową. Nawet groziłeś księciu szablą, gdy ten nie mówił o tobie, matuszka, z należytym entuzjazmem. Wierz mi, matuszka, że ten cudzoziemiec już cię gdzieś widział!

Katarzyna: Czy widziałeś mnie już kiedyś?

Anglik: Podczas przeglądu wojsk, najjaśniejsza pani.

Wareńka: Wiedziałam. Podziwiał cię pewnie, matuszka. To impertynencja!!

Anglik: Cała Europa popełnia tę samą impertynencję.

Daszkowa: Ale Europa nie czyni przy tem karkołomnych sztuk w sypialni cesarzowej!

Wareńka: Europa podziwia cesarzową, jako literatkę i filozofa.

Anglik: Nie znam się na filozofji i literaturze. Myślę, jak człowiek praktyczny.

Katarzyna: Więc mnie nie podziwiasz?

Anglik: Ależ naturalnie... rozumie się... przecież mówiłem!

Katarzyna (surowo): Czy to jest wszystko, co posiadasz na swe usprawiedliwienie?

Anglik (zirytowany): Mogę tylko zaznaczyć, że dla mężczyzny jest to zupełnie naturalne, gdy cię podziwia, najjaśniejsza pani!

Katarzyna (śmieje się i podaje mu rękę do pocałunku).

Anglik (całując rękę): Nie, nie zawiniłem, jeżeli się tak stało. Nie uczyniłem tego rozmyślnie! Jestem trochę nieśmiały.

Katarzyna: Nieśmiały? Ależ zupełnie nie! Podobasz się nam! (Anglik pada na kolana, a Katarzyna ujmuje go za głowę i gładzi po policzkach). Bardzo się nam podobasz. (Wstaje i skinieniem głowy żegna świtę. Kieruje się w stronę drzwi do garderoby i potyka się o leżącego na podłodze Potiemkina. Anglik usuwa go z pod nóg cesarzowej. Otrzymuje za to niezwykle łaskawy uśmiech).

[redacted] lem w ciągu pięciu minut więcej, niż przez twemu uczyniłbym w ciągu pięciu miesięcy. Karjera twoja jest pewna. Ona cię kocha!

Anglik: Pal to wszystko djabli!

Potiemkin: Co?! Nie jesteś zachwycony?!

Anglik: Zachwycony?! Człowiek jestem zaręczony i chcę się żenić!

Potiemkin: To nic nie szkodzi! Ona jest w Anglji?

Anglik: Nie, przybyła właśnie do Petersburga.

Daszkowa (wychodzi z garderoby): Rotmistrzu, cesarzowa jest ubrana i każe cię prosić.

Anglik: Powiedz, księżno, że [redacted]nnie tu już nie było, gdy weszłaś do pokoju.

(Wszyscy patrzą na niego w niemem osłupieniu).

Naryszkin (który podsłuchiwał, wchodzi): Każe go oćwiczyć. To już nieboszczyk!

Daszkowa: Co mam uczynić? Nie mogę zanieść cesarzowej podobnej odpowiedzi.

Potiemkin (zaczyna wyć, jak wilk): Muszę kogoś kopnąć!

Naryszkin (ucieka): Tylko nie mnie!!

Daszkowa (zagradza Potiemkinowi drogę, gdy ten chce gonić Naryszkina). Uderz mnie! Będę miała jakąś wymówkę, gdy nie wrócę do cesarzowej!

(Potiemkin rzuca Daszkową na łóżko cesarzowej i goni za Naryszkinem).

SCENA III.

(Taras ogrodowy z widokiem na Newę. Klara, wysoka angielka, oparta o kratę. Wchodzi rotmistrz, Klara rzuca mu się na szyję).

Klara: Gołąbku!

Anglik (krzywi się): Nie nazywaj mnie gołąbkiem!

Klara (rozczarowana): Dlaczego?

Anglik: Od samego rana nazywają mnie tu gołąbkiem!

Klara (zazdrosna): Kto cię nazywa?

Anglik: Wszyscy. Każdy pies i pijak. A jeżeli nie opuścimy tego miasta natychmiast, to skończy się na tem, że cesarzowa także będzie mnie nazywała gołąbkiem!

Klara: Nie odważy się. Czy mówiłeś jej, że jesteś zaręczony ze mną?

Anglik: Naturalnie, że nie!

Klara: Dlaczego?

Anglik: Bo naprawdę nie chciałbym, żeby cię oćwiczyć batem, a mnie powiesili, albo posłali na Syberję.

Klara: Co to wszystko znaczy?

Anglik: Widzisz, nawet na wypadek, gdybyś mnie wzięła za zarozumialca, nie mogę ukryć przed tobą prawdy! Widziałem cesarzową i...

Klara: Przecież pragnąłeś ją zobaczyć!

Anglik: Tak... I cesarzowa widziała mnie!

Klara: I zakochała się w tobie?

Anglik: Skąd wiesz?

Klara: To takie proste!

(C. d. n.)

Co ojcowie miasta uradzili w nocy?

Lepiejby zrobili, gdyby posłuchali prasy.—Nie skrzywdziliby najbiedniejszych.

Po opuszczeniu przez sprawozdawców loży prasowej na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej o północy, rada miejska przeszła do następnego punktu dziennego, a właściwie do wniosku nagłego magistratu w sprawie podwyższenia ceny gazu.

Wniosek ten złożył wice-prezydent Wojewódzki. Był on natychmiast norytorycznie rozpatrywany. —

Po dyskusji rada miejska uchwaliła podwyższenie taryfy za gaz do oświetlania ogrzewania do 330 tys. marek za 100 stóp sześć., za gaz do silników — 280 tys. i za gaz dla instytucji miejskich i do oświetlania ulic 220.000.

Nowa taryfa obowiązywać ma od dnia 1 sierpnia.

Następnie odczytano interpelację radnej Credowej i tow. w sprawie wydzierżawienia placu miejskiego łódz. oddz. robotn. wydziału wychowania dziecka i opieki nad niem w Warszawie pod budowę domu dziecka.

Sprawę tę wyjaśniał wiceprezydent Wojewódzki i oznajmił, iż **poprzedni magistrat oddając te place na 24 lata, podarował je instytucjom, rządzonym przez byłych członków poprzedniego magistratu**

Rada miejska postanowiła poprzednie uchwały w tej mierze rady miejskiej przesłać do województwa dla zaanulowania ich.

Przed głosowaniem r. Danielewicz (P. P. S.) odczytał następujące oświadczenie frakcji:

Interpelacja obecnej większości rady miejskiej jest akcją wszczętą celem zdyskredytowania chwalebnych poczynań poprzedniego magostratu w dziedzinie opieki nad dzieckiem robotniczem.

Chciano ukuć broń przeciwko ludziom, którzy stają w obronie dziecka w myśl zasad, że wychowanie nad sierotami winno być wyłącznie zmonopolizowane przez wojujący obóz reakcji. "

Magistrat m. Łodzi nawet w dziesiątej części nie może zaspokoić potrzeb ubogiej ludności z powodu braku środków i ciągłych niedoborów finansowych. Dlatego też

należy jaknajenergiczniej popierać prywatną inicjatywę w dziedzinie budowy przytułków, schronisk i ochronek.

Samorząd winien w akcji tej brać żywy udział przez udzielanie subsydjów i dzierżawę leżących odłogiem placów miejskich.

Robotniczy wydział opieki nad dzieckiem, po zorganizowaniu wzorowego zakładu w Aninie pod Warszawą, zwrócił się do samorządu łódzkiego o dzierżawę placu, celem zbudowania odpowiedniego schroniska dla najbiedniejszych, dla dzieci ulicy.

Anulowanie w tej sprawie uchwały poprzedniego magistratu przez nowy magistrat i haniebne stanowisko zajęte w tej sprawie przez klub narodowy i frakcji N. P. R. jest akcja wymierzona przeciw najbardziej pokrzywdzonym przez los i warunki społeczne dzieciom proletarjackim.

Protestujemy jaknajostrzej przeciwko wygrywaniu atutów partyjnych kosztem upośledzenia dzieci robotniczych i zabijania inicjatywy prywatnej w tej kwestji, która zmniejsza wydatki na opiekę społeczną naszych władz samorządowych.

Frakcja ch. d. oświadczyła, iż przy głosowaniu nad oddaniem gruntu pod budowę domu robotniczego głosować będzie za wnioskiem, a w tym wypadku głosuje przeciw.

Na znak protestu radni P. P. S. i część żydów opuściła demonstracyjnie salę obrad.

Przed wyborami członków do komitetu budowy teatru miejskiego, państwowej rady kolejowej, rady szkolnej okręgu łódzkiego i rady szkolnej okręgu m. Łodzi r. Praszker zakwestjonował quorum, jednak, po przeliczeniu obecnych, okazało się, iż jest jeszcze obecnych 50 radnych.

Co do wyborów do rad szkolnych, wystawiono 3 listy, N. P. R. i Ch. D., listę związku budowlanego i żydowską.

Wybrani zostali 3 przedstawiciele listy pierwszej i jeden — z drugiej.

Żydzi przeciwko tym wyborom zaprotesowali. Również

postanowiono w dalszym ciągu kontynuować posiedzenie dla załatwienia ważnych spraw magistratu.

Nie rozpatrywano jedynie sprawy upoważnienia magistratu do zaciągnięcia ze skarbu państwa 5 procentowej pożyczki długoterminowej w kwocie 450 miljonów mk. na budowę gmachów szkolnych, gdyż dla uchwalenia takiej pożyczki potrzebne jest quorum kwalifikowane.

Również uchylono nagłość wniosku r. Szwelga (Hitachdut) **w sprawie odezwy tow. „Rozwój" do młodzieży szkolnej.**

„Ostatnio rozlepione odezwy towarzystwa „Rozwój" „Do młodzieży szkolnej", zdolne są wzbudzić w dziatwie szkolnej nienawiść rasową podkopującą w niej naukę o miłości bliźniego, podjudzają jedną część ludności naszego miasta przeciw drugiej i mogą zakłócić spokój w mieście. Wobec tego wnoszę: rada miejska wzywa magistrat, by domagał się od władz państwowych, względnie policyjnych zdjęcia afiszów, zawierających odezwę towarzystwa „Rozwój" „Do młodzieży szkolnej" i zakazu rozlepiania odezw podobnych na przyszłość".

Wniosek przesłano komisji dla spraw ogólnych.

Po uchwaleniu jeszcze trzech wniosków magistratu w sprawie podwyżek niektórych opłat miejskich, posiedzenie rady zostało zamknięte. **(bip).**

Termin posiedzeń rady miejskiej.

Jak się dowiadujemy, posiedzenia rady miejskiej odbywać się będą zasadniczo w czwartki, wyjątkowo zaś we wtorki.

Groźba samorzutnego strajku pracowników miejskich.

(b) Jak się dowiadujemy ze związków pracowników miejskich, wbrew komunikatowi refe wypłaca czwartą część tego cownicy miejscy dotychczas nie otrzymali należnych im pensji.

Pracownikom miejskim należy się *za sierpień 44 proc.* dodatku za 2 tygodnie i do wrześniowej pensji — 94 proc.

Tymczasem a conto magistrat wypłaca czwartą część tego wszystkiego.

Wskutek tego panuje ogromne wzburzenie wśród pracowników i w dniu wczorajszym mówiono w związku pracowników o strajku bez ingerencji związków.

Pracownicy miejscy otrzymają 94 proc. podwyżki.

Opierając się na uchwale rady miejskiej z dnia 16 sierpnia r. b. magistrat na posiedzeniu w dniu 4 b. m. postanowił podwyższyć pobory wrześniowe pracowników zarządu m. Łodzi o 94,32 proc., zgodnie z orzeczeniem komisji wojewódzkiej do badania wzrostu kosztów utrzymania.

Nowa linja tramwajowa Nr. 7 kursować będzie do Chojen.

(b) Prace nad rozszerzeniem sieci tramwajowej są w całej pełni. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej, zostaje ułożony kabel, który będzie zasilał linję tramwajową, prowadzącą do Chojen

Największą przeszkodą była sprawa sprowadzenia szyn z zagranicy.

Jednak dyrekcja K.E.Ł. użyła poprawionych szyn z ulicy Piotrkowskiej, gdzie ułożono szyny nowe z zapasu.

Do Chojen kursować będzie tramwaj nr. 7 od remizy tramwajowej przez Piotrkowską.

Wobec długiego dystansu zwiększona zostanie ilość wozów, tak, że co 20 minut będziemy mieli komunikację z Chojnami.

Przed zjazdem związku miast.

Postulaty wydziału opieki społecznej.

(p) Wydział opieki społecznej na zjeździe związku miast zamierza przedstawić cały szereg postulatów, zmierzających do sanacji i ujęcia opieki społecznej w ramową organizację.

Opieka społeczna w Polsce, która w ciągu 3 lat naszej niepodległości dźwignęła już potężne zręby, pozostaje jednakże w stadjum organizacyjnem.

Trudności gospodarcze państwa i ciężka sytuacja finansowa nie pozwalają gminom komunalnym, miejskim i wiejskim na postawienie opieki społecznej na poziomie zachodnio-europejskim.

Do tego celu zmierzają właśnie postulaty, wystawiane przez wydział opieki społecznej w Łodzi.

Jako pierwszy, najważniejszy postulat wydział opieki społecznej uważa zorganizowanie domów pracy, w których znajdowałby opiekę i zajęcie cały szereg bezrobotnych, bezdomnych i włóczęgów, których los niezabezpieczony spycha na dno nędzy i występku.

Obecne ustawy, nakazujące udzielanie pomocy tym gminom, na terenie których konieczność pomocy ujawniła się, stwarzają wielkie ciężary dla gm. Łodzi, która zmuszona jest wielokroć nietylko, że udzielać pomocy mieszkańcom innych gmin, ale i niejednokrotnie odsyła ich na własny koszt do miejsc stałego zamieszkania, nie rewindykując wzamian należnych jej sum.

Domy pracy byłyby, po ich zorganizowaniu, gospodarczo samowystarczalne, gdyż praca pensjonarjuszy tych domów przynosiłaby znaczne dochody. Głównem więc zadaniem i trudnością jest zorganizowanie i zbudowanie takiego domu, co jednakże przy dobrej woli dałoby się uskutecznić.

W domach takich zorganizowany byłby szereg warsztatów rzemiosł najpierwotniejszych, co umożliwiłoby podniesienie poziomu moralnego pensjonarjuszy.

Ze sprawą domów pracy wiąże się organicznie walka z żebractwem, które przybiera u nas formy plagi społecznej.

Grozę tej plagi zwiększa jeszcze ta okoliczność, że do żebraniny używane są rzesze dziecięce, które skazane są przez zawód ten na pastwę występku, głodu i choroby.

O ile walka ta prowadzona jedynie będzie przez poszczególne gminy, nie przyjmując charakteru akcji ogólno-państwowej, to siłą rzeczy skazana musi być na niepowodzenie.

Wychowanie i karmienie dzieci w ciężkich warunkach wojennych i powojennych wytworzyło odpowiednie podłoże dla całego szeregu chorób, z których najniebezpieczniejszą jest gruźlica płucna, trapiąca przeważną część dzieci.

Około 30.000 dzieci w wieku szkolnym jest zagrożonych gruźlicą. Gminy wiejskie winny przyjść z pomocą gminom miejskim przez organizację odpowiednich kolonji letnich, które stworzone być mogą niewielkim asumptem kosztów i trudów.

Tembardziej, że gminy wiejskie mają w stosunku do wielkich gmin miejskich ten obowiązek, że znaczna część ich dzieci wychowywana jest w przytułkach gmin miejskich. W przytułkach wydziału opieki społecznej na 2000 dzieci znajduje się zaledwie 20 procent dzieci stałych mieszkańców Łodzi; w okresie od 1 stycznia do 1 sierpnia b. r. na 361 zgłoszonych kandydatów do przytułków, zaledwie 58 dzieci było stałych mieszkańców Łodzi.

Stworzenie takich kolonji letnich przez gm. wiejskie zmniejszyłoby znacznie trudności finansowe gmin miejskich.

Z akcją opieki nad dzieckiem wiąże się akcja dokarmiania dzieci. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż na 100 dzieci dokarmianych u 77 nastąpił przyrost na wadze, to uprzytomnić sobie możemy całą pożyteczność tej akcji.

Wobec tego, iż komitet polsko-amerykański zamierza całkowicie zlikwidować swą działalność, ograniczając ją niezmiernie, państwo winno stanowczo ponosić jedną trzecią kosztów akcji dokarmiania dzieci, przez dostarczenie kontyngentu artykułów spożywczych.

Konieczność utrzymania akcji dokarmiania dzieci uzasadnia także całkowicie zarówno fatalna sytuacja w okresie wojennym, jak i trudne położenie mas robotniczych, których dzieciom pomoc ta służyć ma w okresie obecnym.

Niedostateczne karmienie dzieci stworzyło sprzyjające podłoże dla rozwoju wszelkiego rodzaju chorób i grozić może zdegenerowaniem pokolenia.

Z wszystkiemi wyżej wymienionemi sprawami wiąże się organicznie sprawa zwrotu należności gminom miejskim od gmin wiejskich. Dotychczasowy sposób ściągania należności, które następowało w bardzo długim okresie, obciążało niezmiernie gminy miejskie, gdyż w chwili zwrotu należności, była ona znacznie mniejsza od sumy wydatkowanej.

Aby zapobiec temu, należałoby wprowadzić rachunki złotowe, oraz zwrócić się do odpowiednich władz, by wywarły one nacisk, ażeby wpłata należności odbywała się natychmiast.

Niewątpliwie postulaty te podjęte będą i przez przedstawicieli innych miast i w czasie jak najkrótszym zostaną zrealizowane.

—O—

Pracownicy Kas chorych organizują się!

(p) Onegdaj odbyło się zebranie pracowników kasy chorych, na którem omawiano cały szereg spraw, związanych z organizacją związku pracowników.

Na zebraniu tem, któremu przewodniczył p. Górniak, wygłosił obszerny referat p. Zorski.

Referent zaznaczył, że pracownicy kasy są częścią pracującego proletarjatu i tak samo muszą stworzyć silną organizację, celem wywalczenia sobie lepszego bytu.

W celu scentralizowania akcji pracowników kas chorych, która to akcja do tej pory, ze względu na rozbieżności nie mogły być zbyt silną, zwołany zostaje na 8 i 9 września r. b. w Krakowie zjazd, na którym utworzony będzie związek zawodowy pracowników kas chorych w całej Rzeczypospolitej.

Zjazd ten będzie miał wielkie znaczenie dla działalności całego ruchu, a na porządek dzienny tego zjazdu wysunięty zostanie cały szereg bardzo ważnych spraw, a mianowicie: organizacja związku, sprawa pragmatyki, sprawa założenia organu związku, sprawa organizacji pośrednictwa pracy i innych.

Wobec tego faktu, że coraz silniej objawia się dzisiaj dążenie do zorganizowania pracowników w karne szeregi związków oraz wobec doniosłości tego zjazdu dla pracowników kas chorych,— nawoływał referent do zastanowienia się dokładnie nad wyborem delegatów na zjazd.

Referent zaznaczył, że nawał prac bieżących, jak sprawa zawarcia umowy o regulacji płac, sprawa węglowa i inne, tak pochłonęły zarząd, że niemożliwe było zwołanie walnego zebrania, celem szczegółowego omówienia wszystkich spraw, związanych ze zjazdem, który ma położyć podwaliny pod silny związek pracowników kas chorych.

Wobec tego, że Łódź liczy 575 członków, wybiera zatem 8 delegatów, jednakże ze względu na wysokie koszta, związane z wyjazdem delegatów, zarząd wysunął koncepcję, aby wyjechało tylko 4 delegatów (3 z Łodzi i 1 z prowincji, którzy reprezentować będą 8 głosów.

Referat p. Zorskiego wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierał głos cały szereg mówców.

Mówcy ci zaznaczali, że delegatów na zjazd należy wybrać 8, dając 2 mandaty prowincji, z którą w tej sprawie należy się porozumieć, gdyż faktycznie istnieje tylko jeden oddział — łódzki, który złożył akces do centrali i został zalegalizowany w inspektoracie pracy.

Zarząd sprawę zjazdu zbagatelizował, a rezygnowanie z mandatów jest niedopuszczalne, gdyż o ile brak jest funduszów, należy się opodatkować na koszta podróży i pobytu delegatów.

W sprawie tej zabrał głos p. Zorski, który oświadczył, że winę ponosi centrala, która utrzymuje słaby kontakt z Łodzią i zbyt późno nadesłała zawiadomienie o zjeździe.

W rezultacie uchwalono wysłać 8-miu delegatów i opodatkować się na ten cel w wysokości 20.000 mk. na członka.

Następnie przystąpiono do wyboru delegatów, poczem omawiano sprawę komisji głównej, regulującej płace

Przed wyborami do kasy chorych.

W związku ze zbliżającemi się wyborami do władz kasy chorych, okręgowa komisja klasowych związków zawodowych zwróciła się do zarządu kasy z prośbą o zwołanie specjalnej konferencji z udziałem przedstawicieli wszystkich związków zawodowych.

Zarząd kasy chorych przychylił się do prośby i wyznaczył konferencję na poniedziałek dnia 3 b. m.

Jednak konferencja do skutku nie doszła, gdyż kasa chorych nie posiadała adresów wszystkich związków zawodowych, wobec czego wyznaczono drugi termin konferencji na poniedziałek 10 bm

Konferencja ta ma na celu omówienie całokształtu spraw przedwyborczych i wyznaczenie terminu wyborów.

Dotychczas wykończono już jedną listę uprawnionych do głosowania we wszystkich obwodach, a do listy drugiej brakuje zaledwie kilka obwodów, przyczem rozpoczęto już prace przy liście trzeciej.

Ogółem będzie 25 biur reklamacyjnych, gdzie listy będą wyłożone do przejrzenia.

Termin wyłożenia list wyznaczony został na dzień 15 b. m. i prawdopodobnie już w tym dniu listy zostaną wyłożone (bip).

Gospodarka w przytułku położniczym przy ulicy Dzielnej.

Gospodarka w przytułku

(b) Swego czasu pisma miejscowe donosiły o nieporządkach panujących w zakładzie położniczym przy ul. Dzielnej 60, Jako przykład podano fakty dzikiego wprost obchodzenia się z chorymi, oraz fakt, iż jedna z oficjalistek, kąpiąc dziecko położnicy, żony robotnika, złamała mu rączkę. Sprawę tę na posiedzeniu delegacji wydziału zdrowotności publicznej podniósł ławnik Bednarczyk i stwierdził przytem, że oburzenie z tego powodu wśród robotników jest wielkie i z trudem udało się powstrzymać ich od demonstracji przeciw przytułkowi.

Ławnik Bednarczyk opowiedział, że przytułek ten wśród klasy robotniczej cieszy się opinją, która bynajmniej zaszczytu tej instytucji nie przynosi.

Interpelant domagał się przeprowadzenia dochodzenia w sprawie złamania rączki dziecku, oraz wglądnięcia miarodajnych czynników w życie przytułku.

Delegacja wydziału zdrowotności publicznej, nie przesądzając samej sprawy złamania rączki i wersji, kursujących o przytułku, postanowiła przekazać powyższą sprawę wojewódzkiemu urzędowi zdrowia dla wyjaśnienia i ewentualnego pociągnięcia winnych złamania rączki dziecku do odpowiedzialności.

Zmiany w cenniku.

Wydział handlowy ustalił z dniem wczorajszym następujące zmiany w swym cenniku:

Faryna klg. w det. mk. 30,000, Mąka pszenna klg. w det. 16,500, Soda klg. w hurcie 9,000, w detalu 10,000.

Jak wpłacać zaliczki na poczet podatku majątkowego?

Wyjaśnienie izby skarbowej.

W myśl uchwalonej przez obie izby prawodawcze ustawy o podatku majątkowym, winni płatnicy uiścić bez oddzielnych zawiadomień na poczet tegoż podatku zaliczki według norm następujących:

a) od przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji oraz przedsiębiorstw przemysłowych sześciu kategorji kwotę, równającą się dwukrotnej sumie wymierzonego im za pierwsze półrocze roku 1923 podatku od obrotu (bez dodatków na rzecz związków samorządowych); b) od przedsiębiorstw przemysłowych 7-ej kategorji oraz przedsiębiorstw handlowych 3-ej kategorji, tudzież samodzielnych wolnych zajęć zawodowych kwotę odpowiadającą jednokrotnej wysokości, wymierzonego im za powyższe półrocze podatku obrotowego.

Wymienieni wyżej płatnicy, przy uiszczaniu zaliczek na poczet podatku majątkowego, winni posługiwać się w interesie własnym wyłącznie specjalnymi, w tym celu sporządzonymi blankietami P.K.O., które będzie można otrzymać zarówno w urzędach skarbowych podatków i opłat skarbowych, jak i w każdym urzędzie pocztowym.

Przy wypełnieniu tych blankietów należy szczególnie uwzględniać znajdujące się na odwrotnej stronie rubryki, dotyczące kategorji podatku: 1) od posiadłości gruntowych, 2) od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych i 3) od wszystkich innych kategorji majątku, oraz wpisywać do odnośnej rybryki wyraźnie kategorję podatku majątkowego.

Nadto osoby prawne winny wyraźnie zaznaczyć na naczelnej stronie dowodu wpłaty czy są obowiązane do publicznego składania sprawozdań, czy nie.

—o—

Cena i gatunek chleba.

(p) W związku z obowiązującą od dnia dzisiejszego ceną chleba 16,000 mk. za dwu - kilogramowy bochenek z 60 - procentowej mąki i 18,000 mk. za takiż bochenek 50-procentowy, przystąpił referat walki z lichwą do akcji, mającej na celu kontrolę nad piekarzami.

Piekarze zamierzają bowiem, wobec obniżenia cen pieczywa, wypiekać chleb w znacznie gorszym gatunku, czemu referat walki z lichwą bezwzględnie się przeciwstawi, zarządzając kontrolę i obławy, a w razie jakichkolwiek podejrzeń niedobrej mąki, próby pieczywa skierowane będą do państwowego zakładu badania żywności, a na winnych nakładane będą surowe kary.

—o—

Wyzysk nabiałowy.

(p) Ujawniono ostatnio znaczną różnicę cen nabiału na rynkach i w sklepikach, gdyż cena masła na rynku wynosi 100,000 mk., a w sklepikach żądają kupcy 130,000 mk. za kilogram, mleko w sprzedaży rynkowej wynosi 5 tysięcy za litr, podczas gdy w sklepiku 7,000 mk.

Wobec tego zwraca się referat walki z lichwą do konsumentów, aby we własnym interesie donosili funkcjonarjuszom referatu walki z lichwą o faktach poblerania nadmiernych cen, a niezależnie od tego, funkcjonarjusze referatu walki z lichwą rozpoczną rewizję, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

—o—

Epilog tajemniczego napadu.

(p) W lutym b. r. nieznani sprawcy dokonali śmiałego napadu na mieszkanie znanego w Łodzi właściciela składu fotograficznego p. E. Pippla.

Okoliczności tego napadu, dowodzące, iż złoczyńcy byli doskonale obznajmieni z warunkami lokalnymi, wywołała ożywione komentarze.

Prowadzone w tej sprawie energiczne śledztwo nie dało pozytywnych wyników. Przed niedawnym dopiero czasem aresztowano niejaką Walerję Szczecińską, która m. in. przyznała się do współudziału w napadzie na mieszkanie Pippla.

Na mocy zeznań Szczecińskiej przeprowadzono rewizję i aresztowano 3-ch braci: Franciszka, Bronisława i Aleksego Mularczyków, którzy przyznali się do inkryminowanego im czynu.

Rewizja, przeprowadzona w ich mieszkaniu, ujawniła cały szereg rzeczy, pochodzących z napadu.

Wobec tego, iż Franciszek Mularczyk zamieszkiwał stale w odrębnem mieszkaniu przy ul. Suwalskiej nr. 9, funkcjonarjusze policji udali się wraz z nim do tego mieszkania, celem przeprowadzenia rewizji.

W mieszkaniu Mularczyka było zupełnie ciemno, wobec czego funkcjonarjusze policji nakazali Mularczykowi zapalenia światła.

Mularczyk wziął stojącą na stole lampkę naftową oraz stojącą w kącie pokoju butelkę i czyniąc gest, jakby nalewał płyn z flaszki do lampy, nagle wychylił zawartość butelki. Fukcjonarjusze policji natychmiast wyrwali desperatowi butelkę z rąk, poczem zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które stwierdziło otrucie kwasem solnym.

W mieszkaniu Mularczyka oraz w mieszkaniu Piotra Szczecińskiego, brata aresztowanej, przeprowadzono ścisłe rewizje, które wykazały, iż obydwaj brali udział w tym napadzie.

—o—

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Arcydzieło Słowackiego „Fantazy", które w dniu 11 b. m. otworzy sezon zimowy teatru miejskiego, pod kierunkiem reżyserskim Stanisławy Wysockiej — ukaże się w obsadzie następującej: Idalja —Irena Solska-Grosserowa, Fantazy — Józef Śliwicki, Djana — Starska, Stella — Wołoszynowska, Wołdemar Hawryłowicz — Kosiński, Respektowa —Konopnicka-Pytlińska, Rzecznicki — Zniecz, ksiądz Loga — Kliszewski, Jan — Magnuszewski, Respent — Urbański, Kajetan — Mroziński, Helenka — Rorska, Kałunek — Łabędzki.

Sztukę poprzedzi prelekcja Jana Lorentowicza.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Przeważnie pochmurno, miejscami przelotne deszcze, temperatura mało zmienna, umiarkowane wiatry zachodnie.

Osobiste.

Komisarz rządu na m. Łódź, p. Iżycki w dniu wczorajszym wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje og podczas nieobecności p. Janiszewski.

Z instytutu nauczycielskiego.

Na wniosek wydziału oświaty i kultury magistrat postanowił asygnować 20 miljonów mk. dla instytutu nauczycielskiego T.N.S.W. w Łodzi, na pokrycie kosztów prowadzenia kursów dla nauczycieli miejskich szkół powszechnych w m. wrześniu.

Z kolei elektrycznych dojazdowych.

(p) Na linji Ruda Pabjanicka—Rzgów—Tuszyn—Kruszow został przywrócony rozkład pociągów, a mianowicie: kurs wieczorowy od godz. 6.30 wieczór cofnięty zostaje na godz. 4 po południu, a więc pociąg ten kursować będzie następująco:

Łódź odjazd godz. 3.30 popoł., Ruda Pabjanicka odjazd godz. 4 popoł., Rzgów przyjazd godz. 4.15, a odjazd godz. 4.17, Tuszyn odjazd 4.47 popoł.

Kurs powrotny: Kruszów odjazd godz. 5.10 wiecz., Tuszyn odjazd 5.38, Rzgów przyjazd godz. 6.08, zaś odjazd godz. 6.10 wieczorem, Ruda Pabjanicka przyjazd godz. 6.25 wiecz. i wreszcie Łódź przyjazd godz. 6.55 wieczorem.

Rozkład jazdy pociągów pozostał bez zmiany.

Ze stowarzyszenia wolnomyślicieli polskich.

S. W. P. podaje do wiadomości, iż we czwartek dnia 6 września r. b. o godzinie wpół do 8 wieczór w lokalu własnym przy ulicy Gdańskiej 87, odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat „Stosunki kościelne w Czechosłowacji".

Dyskusję na powyższy temat otworzy dr. Z. Mierzyński.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. W biurze stowarzyszenia są do nabycia cenne dzieła I. Radlińskiego (na wyczerpaniu), K. Kautschego, prof. J. Baudouin de Courtenay'a, J. Hempla i wielu innych, jak również „Myśl Wolna" w pojedyńczych egzemplarzach i roczniki.

Spór o szpital.

(b) Starostwo łódzkie, opierając się na rozporządzeniu ministerstwa w sprawie przejęcia wszelkich szpitali chorób wenerycznych, wystąpiło do magistratu z żądaniem oddania szpitala Św. Aleksandra przy ulicy Aleksandrowskiej 115.

Sprawa ta rozpatrywana była na wtorkowem posiedzeniu magistratu. Magistrat postanowił odmówić żądaniu starostwa łódzkiego i odmowę swą motywował tem, że szpital ten od szeregu lat jest w posiadaniu miasta; gdzie leczą się również chorzy z powiatu.

Magistrat opiera się także na tem, że starostwo jest dłużne miastu większe sumy za leczenie swych chorych, oraz, że magistrat kosztem swym przeprowadzał różne renowacje, a znajdujące się tam utensylja zakupione zostały przez miasto.

Ostatecznie jednak magistrat przesłał sprawę do rozstrzygnięcia województwu.

Zaświadczenia dla konsulatu argentyńskiego.

Nagła zmiana zarządzeń konsulatu argentyńskiego, wskutek której dotychczasowa praktyka, polegająca na wystawianiu zaświadczeń przez towarzystwa społeczno-emigracyjne i późniejszem zatwierdzeniu ich przez urząd emigracyjny, została uchylona, wprowadzając duży zamęt do sprawy emigracji do Południowej Ameryki.

Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa ta ma być uregulowana w ten sposób, iż odnośne świadectwa wystawiać będą organy ministerstwa spraw wewnętrznych, jednocześnie z wystawieniem paszportów.

Świadectwa te następnie okazywane będą w urzędzie emigracyjnym, który zaopatrzy je w swoją adnotację.

O byt szkoły dramatycznej w Łodzi.

(p) Czynione są obecnie starania o umiastowienie szkoły dramatycznej. Ma starań, a pp. ławnicy Kruczkowski i strań, a pp. ławnicy Kruczkowski i Hajkowski obiecali swoje poparcie.

Spodziewać się należy, że rada miejska w najbliższej przyszłości umiastowi szkołę, co pozwoli jej dalej rozwijać się na ugruntowanych już podstawach.

Jak wiadomo, działalność szkoły dramatycznej zyskała uznanie największych powag w świecie artystycznym, to też, mimo wakacji, uczniowie szkoły energicznie pracują nad przygotowaniem sztuk, które będą również wystawione w jednym z łódzkich teatrów.

Przekazy pieniężne zagranicę.

(6) Ministerstwo skarbu zezwoliło na przyjmowanie do P. K. O. za pośrednictwem urzędów pocztowych przekazów do wysokości 500,000 mk. na rachunki osób i firm, mających siedziby swoje zagranicą.

Do wypłat większych ponad 500.000 mk. należy załączyć zezwolenie miejscowego delegata do spraw dewizowych przy ministerstwie skarbu.

Hotel dla emigrantów.

Jak nam donoszą, hotel urzędu emigracyjnego na Powązkach w Warszawie obliczony na 400 osób jest nadzwyczajnem wprost udogodnieniem dla emigrantów. Każdy wychodźca ma do swego rozporządzenia łóżko, czyste prześcieradło, poduszkę i koc i za to wszystko płaci 10.000 mk. na dobę. Ponad to na miejscu otrzymuje całkowite utrzymanie za 19.000 mk., a mianowicie śniadanie po cenie 3.000 mk., objad z 3-ch dań — 12 tys. mk., i kolacja mięsna — 6.000 mk. Na miejscu znajduje się również znakomicie urządzona łaźnia, w której można kąpać się codziennie bezpłatnie oraz wanny za opłatą 12.000 mk. Obok znajduje się również i pralnia, gdzie za niewielką opłatą można oddać do prania brudną bieliznę, lub też bezpłatnie samemu ją wyprać.

Każda rodzina może wynająć na miejscu platformę do stacji kolejowej za opłatą 40.000 mk.

Na tropie fałszerzy świadectw rządowych.

Przed kilku dniami komenda powiatowej policji zatrzymała parę koni z wozem i uprzężą, którymi powoził Roman Szczeciński, zamieszkały w Łodzi. Po obejrzeniu posiadanego przez Sz. świadectwa okazało się, iż jest ono podrobione, wobec czego został on aresztowany i policja wdrożyła śledztwo. Przy dochodzeniu ustalono, iż konie zostały skradzione ze wsi Pieczeń, gminy Sobótki, powiatu łęczyckiego gospodarzowi Franciszkowi Zawadzkiemu, któremu też konie zwrócono.

W toku zeznań Szczeciński oświadczył, iż spólnikiem kradzieży był niejaki Stanisław Gnatowski z Łodzi.

Blankiet na świadectwo kupił od Jakóba Sztarkmana, zamieszkalego przy ul. Południowej 7.

Szczecińskiego i Gnatowskiego odesłano do Łęczycy, a Sztarkmana przesłano do 8-go kom. pol., który prowadzi dalsze dochodzenie. (bip)

Wyjazd radnych na zjazd miast.

W dniu jutrzejszym wybrani przez konwent senjorów radni i członkowie magistratu wyjeżdżają do Katowic na zjazd przedstawicieli miast polskich. — W związku z wyjazdem delegacji łódzkiej bawił w dniu wczorajszym w Warszawie dyrektor biura rady miejskiej Rundo. (bip).

98 procent wzrostu drożyzny w Krakowie.

W Krakowie komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła, że w miesiącu sierpniu w porównaniu z lipcem koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób zwiększyły się o 98,1 procent.

Tajemnicze porwanie.

Pełne tajemniczości i grozy zajście rozegrało się wczoraj wieczorem na ulicy Grunwaldzkiej w Poznaniu.

Z przedmieścia Jeżyce wyszły na przechadzkę dwie młode panienki. Gdy przyjaciółki zagłębione w marzeniach spacerowały tak dłuższy czas, na róg ulicy Grunwaldzkiej i Marcelińskiego zajechał wytworny ekwipaż, z którego wysiadło trzech eleganckich mężczyzn: jeden w bronzowem palcie gumowem, drugi w ciemnogranatowym garniturze, a trzeci w fantastycznem ubraniu szarego koloru i kapeluszu z piórem.

Tajemnicza trójka trzech dżentelmenów rzuciła się nagle na przechodzące panny i porwała je do powozu. Ekwipaż w tej chwili ruszył pędem naprzód.

Przerażone dziewczęta zaczęły wzywać o ratunek, wyrywać się i szamotać.

Jedna z nich po gwałtownej walce wyswobodziła się z objęć napastnika i nie wahając się ani chwili wyskoczyła z pędzącego, jak wicher ekwipażu.

Biedna dziewczyna upadając poraniła się poważnie, uległa ogólnym potłuczeniom i zwichnięciu nogi.

Tymczasem powóz nie zatrzymując się ani sekundy umknął w niewiadomym kierunku.

Na ślad uprowadzonej władze dotychczas nie natrafiły.

Okradzenie stacji kolejowej

W ubiegły poniedziałek dokonano na stacji kolejowej w Pruszkowie tajemniczej kradzieży 43 miljonów marek.

Brak tej sumy, osiągniętej ze sprzedaży biletów, zauważono w południe, gdy ekspedytor stacji p. Pawłowski, zamierzał przystąpić do sprawdzenia wpływu gotówki z dnia poprzedniego.

Sumę te obliczyła urzędująca w nocy z niedzieli na poniedziałek kasjerka p. Własowska, poczem przekazała ją kasjerowi p. Bzowskiemu.

P. Bzowski nie opuszczał kasy cały czas, z wyjątkiem pory obiadowej, kiedy wyszedł na 20 minut, zamykając zresztą drzwi na klucz.

Najwidoczniej podczas tej krótkiej nieobecności kasjera jakiś dobrze obeznany ze stosunkami złodziej, zdążył wkraść się do wnętrza i porwać złożone razem pieniądze.

Loterja.

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnienia piątej klasy, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

500,000 mk. na nr. 71512.

200,000 mk. na nr. 75111.

Po 100,000 mk. na n-ry: 1191 1200 53583 60880.

Po 80,000 mk. na n-ry: 4664 16321 196888 42674 66236 70375 71381 84409.

Po 50,000 mk. na n-ry: 3564 3863 5663 10495 11428 14231 14464 30607 35051 35307 40898 42382 44469 51601 53163 54094 55585 59221 63053 63651 64383 65268 66088 72016 74798 80670.

Po 40,000 mk. na n-ry: 1842 2885 4263 8796 8801 10689 11554 12647 13182 13654 14424 16654 19263 21755 24159 24789 26612 28696 29742 30785 34700 34745 36117 36806 39593 41606 43672 43885 45035 56147 57331 62510 64005 64460 64586 66223 22680 73973 76247 76303 77787 79855 82962 83163 84856.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 6 września 1923 r.

Ruch surowców włókienniczych w okręgu łódzkim w pierwszem półroczu 1923.

Dowóz bawełny surowej do Łodzi w pierwszem półroczu 1923 roku przedstawiał się w następujących cyfrach, zaczerpniętych ze statystyki oficjalnej:

Styczeń	6,480,032	klg.
Luty	5,177,813	„
Marzec	4,764,165	„
Kwiecień	5,483,923	„
Maj	3,715,434	„
Czerwiec	4,345,253	„
Lipiec	3,583,655	„
Razem dowóz	33,550,275	„

Dowóz wełny zaś w następujących cyfrach:

Styczeń	1,256,381	klg.
Luty	2,943,800	„
Marzec	1,949,310	„
Kwiecień	1,764,523	„
Maj	2,262,526	„
Czerwiec	3,224,669	„
Lipiec	1,826,161	„
Razem dow. w.	15,227,370	„

W porównaniu z rokiem ubiegłym dowóz bawełny zmniejszył się bardzo znacznie w ostatnich trzech miesiącach półrocza. Ubytek sięga 30 procent i więcej. Natomiast dowóz wełny znacznie się powiększył. Podczas gdy w roku ubiegłym stosunek dowozu wełny do bawełny przedstawiał się jak 1 : 3, w roku bieżącym wynosi połowę. Wskazuje to na znaczne poprawienie się konjunktury dla przemysłu włókienniczego, który też rzeczywiście powiększył stopień swego uruchomienia w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Ruch towarów, wyprodukowanych w okręgu łódzkim ilustruje poniższe zestawienie wywożonych każdomiesięcznie z Łodzi gotowych wyrobów.

I tak wywieziono kolejami ze stacji łódzkich gotowych towarów (tkanin) bawełnianych:

w styczniu	5,106,105	klg.
„ lutym	5,361,169	„
„ marcu	4,930,080	„
„ kwietniu	5,758,166	„
„ maju	7,486,400	„
„ czerwcu	9,188,481	„
„ lipcu	5,268,504	„
czyli razem	43,098,905	„

Towary wełniane:

styczeń	1,021,221	klg.
luty	976,888	„
marzec	986,020	„
kwiecień	1,151,633	„
maj	1,497,280	„
czerwiec	1,837,614	„
lipiec	1,053,671	„
Razem w półr.	8,524,327	„

Zestawienia powyższe dają bardzo charakterystyczny obraz sytuacji w przemyśle włókienniczym w Łodzi. W bawełnie sprzedaż idzie w ostatnich miesiącach w znacznie szybszem tempie niż produkcja. Ponieważ w ostatnich miesiącach dowóz surowca z powodu utrudnień, wypływających z polityki dewizowej w tej gałęzi, uderzająco się zmniejsza, należy przypuszczać, że zapas surowca bawełnianego w obecnym okresie jest bardzo nikły i że uzasadnione są skargi przemysłowców w tym kierunku, a redukcja pracy ma oczywistą przyczynę. Zmniejsza się również na skutek sprzedaży zapas gotowego towaru w magazynach fabrycznych i u hurtowników, co znów staje się powodem do zwyżkowej tendencji na rynku wyrobów bawełnianych.

Przeciwnie przemysł wełniany wydaje się być obficie zaopatrzonym w surowiec i gotowy towar, gdyż powyższymi cyframi dowozu nie jest objęty dowóz szmat, który w przeróbce wełny stanowi poważną pozycję.

Przemysł wełniany w pierwszem półroczu sprzedawał stosunkowo niewiele. Sprzedaż rozpocznie on dopiero w nadchodzących miesiącach. Niewątpliwie statystyka sierpniowa przyniesie *już bardzo znaczny wzrost cyfry* wywozu towarów zimowych.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. Wartość naszego całego obiegu banknotów w astronomicznej cyfrze 5 i pół biljona, przeliczona na dolary po 250,000 mk., równa się 21 miljonom dolarów. Wartość wywiezionych z Łodzi tkanin bawełnianych i wełnianych w ilości okrągło 52 miljonów kilogramów w ciągu 6 miesięcy równa się, skromnie licząc wartości 65 — 70 miljonów dolarów. Wartość zatem całego obiegu pieniężnego w państwie nie odpowiada wartości zaledwie dwumiesięcznej produkcji jednego centrum przemysłowego w państwie.

Wspaniały dowód, że nędza walutowa nie zawsze musi być wykładnikiem nędzy gospodarczej.

— Z —

Ruch w spółkach akcyjnych.

Subskrypcje.

(31) **Zakłady przędzalniczo-tkackie w Krośnie, sp. akc.**

ogłaszają subskrypcję na 400 tysięcy szt. nowych akcji 5-ej emisji po 500 mk. nom. Na dwie akcje poprzednie przypada jedna nowa po kursie 50.000 mkp.

Termin upływa 28 września b. r.

Wpłaty przyjmuje akc. bank hipotecz. we Lwowie, powszechny bank kredytowy we Lwowie i akc. bank związkowy we Lwowie oraz zarząd spółki w Krośnie i Krakowie.

Modrzejowskie zakłady górniczo-hutnicze, sp. akc.

ogłaszają subskryp. na 65.000 szt. akcji 7-ej emisji III serji po 500 mkp.

Na każde 20 sztuk dotychczasowych przypada jedna akcja nowa po cenie 20 złotych równych frankowi złotemu, a płatnych w dwuch ratach: I-sza do dnia 29 września, II-ga do 29 października, każda po 10 złotych podług kursu wypłaty na Szwajcarję na giełdzie warszawskiej w przeddzień wpłaty. Zgłoszenia przyjmują: biuro rady spółki w Warszawie, Żórawia 22, bank handlowy, polski bank krajowy, bank zachodni i bank przemysłowców polskich.

Termin do dnia 29 września b. r.

„Strem", tow. zakładów chemicznych

ogłasza subskrypcję na 23.000 sztuk nowych akcji po 450 mkp. Na dziesięć dotychczasowych wypada jedna nowa po kursie 5400 mk. Termin upływa 1 października b. r.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda walutowa.

WARSZAWA 5 września (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary	249000

CZEKI.

Belgja	11600—11550
Berlin	0,0125
Gdańsk	0,0125
Holandja	98000
Londyn	1.126.000—1.123500
N York	249.0-0
Paryż	14100
Praga	7450
Szwajcarja	44900—44850
Wiedeń	355
Włochy	10650

Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 5 września (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

(Notowania w tysiącach).

Bank Kred. w Warsz.	200
Bank handl. w Wrsz.	2000
Czersk	450
Puls	128
Kijewski	1020
Cukier	10060
Gosławice	600
Łazy	95
Michałów	810
Chodorów	1300
Drzewo	60
Węgiel	1525
Lilpop	220
Ortwein i Karasiński	160
Rudzki	810
Ostrowieckie	22 0
Starachowice	1520
Cegielski	167
Pocisk	228
Norblin	510
Borkowski	165
Jabłkowscy	44
Żegluga	28
Natta	122
Nobel	340
Zieleniewski	2150
Parowóz	135
Siła i Światło	260
Lenartowicz	42
Spiess	310
Ursus	515
Kabel	500
P. T. E.	195
Syndykat roln. war.	725

Nienotowane:

Korek	67
Konopie	290
Opatówek	135
Pruszków	75
Przemysł węglowy	4,4

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 5-go września (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Dolary amer.	24937500—25062500
Funty szterl.	98752500—99247500
Marka polska	9975—10025
Warszawa	9975—10025

Nieurzędowa giełda gdańska

GDAŃSK, 5 września (Pat) Na dzisiejszej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Marka pol.	95
Dolar	25000000
Funyt szt.	98000000

Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 5 września (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Berlin	0.000029
Holandja	218 —
Nowy-Jork	557
Londyn	25.15
Paryż	51.15
Medjolan	23.57
Praga	16.55
Budapeszt	0.03.15
Belgrad	5.58
Sofja	5.52
Bukarezt	2 52
Warszawa	0.00.24
Wiedeń	0.0078.58
kor. austr.	0.0078

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 5 września (Pat). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Holandja	7780500—7818500
Buenos Aires	6483750—6516250
Belgja	717700—722500
Norwegja	5192000—5208000
Danja	3501000—3609000
Szwecja	5286750—5313250
Finlandja	548325—551375
Włochy	847875—852125
Anglja	89775000—90225000
Ameryka	19950000—20050000
Francja	1117200—1132800
Szwajcarja	3551200—3608000
Hiszpanja	2645375—2656625
Austrja	279.30—280.70
Praga	588525—591475
Jugosławja	209475—210525
Budapeszt	109725—110275
Tokio	9775500—9824500
Rio de Janeiro	945125—954875

—oo—

OTWARCIE TARGÓW WSCHODNICH.

LWÓW, 5 września. (PAT). **Dziś o godzinie 12 nastąpiło uroczyste otwarcie III Targów wschodnich. Po przemówieniu prezydenta miasta Neumanna, oraz dyrektora Targów wschodnich, p. Turskiego, p. minister skarbu Kucharski wygłosił dłuższą mową o wielkiem znaczeniu gospodarczem Targów wschodnich. — W mowie swej p. minister szeroko omówił sprawy naprawy naszych stosunków.**

Jeszcze o teorji pieniężnej Marxa

I.

W „Refleksjach gospodarczych" skreśliliśmy zasadniczą teorję Marxa o prawach pieniądza. Przypomnienie tych reguł wydawało się nam na czasie, ponieważ niema chyba dziś człowieka, któryby wobec dokuczliwej klęski pieniężnej, nie próbował sobie rozwiązać zagadek waluty. Powstało zaś tyle nowych teorji a wśród nich tyle ryzykownych i często niedorzecznych, że to zaciemniło jeszcze pojęcia.

Teorja pieniężna Marxa jest prosta i dostępna dla każdego. W całej pełni utrwaliła się jej prawidłowość w świetle obecnego przesilenia walutowego.

Powinna ona być przekonywującą nawet dla przeciwników innych teorji autora „Kapitału".

Nie mogliśmy jednak w krótkim artykule wyczerpać przedmiotu. Dopełnieniom dajemy wyraz w poniższych wywodach:

Marx — niezależnie od badania istoty pieniądza — roztrząsa zagadnienie, jaką ilość pieniędzy absorbuje obieg. W tym rozbiorze odsłania on bardzo ważne prawa, na które ekonomiści nie zwrócili należytej uwagi. Dopiero w ostatnich czasach ekonomiści angielscy — nie wiadomo, czy samorzutnie, czy pod wpływem spóźnionych studjów nad „Kapitałem", nie cytują go oni bowiem — przy różnych projektach reform monetarnych wysunęli podobne reguły, do czego poniżej jeszcze powrócimy.

Marx wywodzi, że w każdym kraju codziennie odbywają się współczesne i dlatego lokalnie sąsiadujące ze sobą tranzakcje, — z jednej strony same sprzedaże z drugiej same zakupy. W cenach tranzakcji oznaczone są sumy pieniędzy, jakie reprezentują towary, będące przedmiotami tych obrotów. Istotnie też pieniądz jest tu tylko odpowiednikiem ceny, umówionej przez sprzedawców i nabywców.

Ale przy bezzmiennych wartościach towarów zdarza się, że same ceny się zmieniają pod wpływem zmian wartości materjału pieniężnego. Stosownie do tego ceny podnoszą się, lub spadają.

Wtedy masy obiegających pieniędzy muszą również wzrastać, lub zmniejszać się. Zmiany w tych masach zależą od cech pieniędzy, lecz nie od ich funkcji jako środków obiegowych, jeno od funkcji jako mierników wartości. — Masy więc obiegających pieniędzy powiększają się, lub maleją w miarę, jak zmienia się wartość materjału pieniężnego, czyli towaru, służącego za miernik wszelkich wartości. Dodamy nawiasowo, że jest to reguła, streszczająca zarazem prawo inflacji przy obiegu papierowym.

Nie na tem jednak zamyka się teorja, oparta na zakresie obiegu. Jest to tylko pierwsze ogniwo, w jego rozumowaniu, które w ogólności zmierza do określenia jaki zachodzi stosunek między sumą cen towarów, a ilością obiegających pieniędzy. Marx przechodząc do porządku dziennego nad tak zw. teorją kwantytawną, rozwiązuje zagadnienie to o wiele prawidłowej. Stwierdza tedy na początku, że suma cen — co się samo zresztą przez się rozumie, zależy od sumy będących w obiegu towarów. Nie potrzeba na to wielkiego wysiłku myśli, aby rozumieć, iż, jeśli 1 kwarter pszenicy kosztuje 2 funt. szt., to 100 kwart. kosztuje 200, a 200 kwart. —400 i t. p., czyli że z masą towarów wrasta masa pieniędzy, która przy sprzedaży zamienia z masą towarów miejsce. Masy obiegających pieniędzy wahają się — to się podnoszą, to spadają, — współcześnie z wahaniami w cenach towarów. Ale — i to właśnie jest najważniejsza reguła — suma obiegających pieniędzy nie zależy od całkowitej sumy cen towarów, lecz od poszczególnych faz tranzakcji, od zmiany miejsca między towarem i pieniądzem. Jeśli, jak wyjaśnia Marx, sprzedaje się równocześnie: np. 1 kwarter pszenicy, 20 łokci płótna, 1 biblję, 4 galony wódki, a cena każdego z tych przedmiotów wynosi 2 funty szterl., czyli cena ogólna 8 funtów, to do cyrkulacji musi napłynąć 8 funtów pieniędzy. Znaczy jednak, jeśli rzeczone towary stanowią w swym obiegu kolejne fazy metamorfoz sprzedażnych. Wtedy starczy obieg pieniężny tylko 2-ch funtów szterlingów na skompensowanie tych wszystkich tranzakcji. Sprzedano bowiem 1 kwarter pszenicy za 2 funty, za które z kolei kupiono 20 łokci płótna, znów sprzedawca płótna nabył za tę sumę biblję, zaś sprzedawca biblji nabył za te 2 funty 4 galony wódki. Ostatecznie 2 funty szterl., robiąc taki korowód, dostały się dystylatorowi.

Owe wzajem dopełniające się fazy nie mogą się odbywać współcześnie, lecz muszą następować w kolej czasu. Stąd naturalny wniosek, że liczba takich poszczególnych faz mierzy szybkość obiegu pieniężnego. Jeśli np. proces cyrkulacyjny rzeczonych czterech towarów trwa przez dzień jeden, to suma towarów zrealizowanych wynosi 8 funt. szterl., liczba faz obiegowych w ciągu dnia jest 4-krotna, a masa obiegających pieniędzy stanowi tylko 2 funty.

Można to wyrazić zapomocą następującej formuły:

Suma cen towarów podzielona przez liczbę obiegu jednakowych sztuk pieniędzy równa się masie funkcjonujących pieniędzy, jako środków obiegu.

Jest to powszechne prawo obiegu. Kombinacje mogą tu być różne, ale z ich przecięcia wyprowadzić można zawsze szybkość obiegu pieniędzy. Obieg zależy od szybkiej zamiany zapomocą sprzedaży towaru na pieniądz, który z kolei zmienia znów miejsce z innym towarem, gdy kupno rychło następuje.

Ostatecznie więc prawo to może być tak wyrażone: O ilości środków obiegowych rozstrzyga suma obiegających towarów oraz przeciętna szybkość obiegu pieniężnego.

Powiedzieliśmy już, że dopiero w ostatnim czasie podobną teorję wysunięto w rozważaniach niektórych ekonomistów angielskich. Współczesne przesilenie pieniężne narzuciło bowiem znów potrzebę zastanowienia się nad kwestją obiegu w związku z jego szybkością i ilością znaków pieniężnych.

I oto ustalono w tych wywodach, że pieniądz zmienia zawsze miejsce z przedmiotem sprzedaży, a wobec tego przy uwzględnieniu każdej reformy monetarnej oraz potrzeb obiegu (przedewszystkiem potrzeb zapasu złota) trzeba brać na uwagę szybkość tranzakcji sprzedażnych, tedy rozwój gospodarczy danego kraju.

Na tej regule próbował oprzeć Henryk Lowenfeld swoją teorję pieniędzy towarowych (ob. dzieło angielskie „Back to Prosperty", po niem. „Rückkehr zum Wohlstand").

Projekt Lowenfelda jest bardzo ciekawym i zupełnie oryginalnym pomysłem walutowym, lecz jeden z punktów wyjścia — założenie, że tylko sprzedaże towarów rozstrzygają o ilości potrzebnych pieniędzy — zawiera się właśnie w teorji Marxa. Wszystko, co tu i gdzieindziej na nowo powiedziano mogło nawet wyniknąć z nowych samodzielnych rozważań, lecz było już ustalone i doskonale umotywowane w „Kapitale".

(Porówn. „Kapitał", rozdz. I, punkt „Der Umlauf des Geldes").

St. A. Kempner.

Teatr „SCALA"

Pożegnalne występy!

Warszawsk. Żyd. trupy dramatyczn. Centralnego teatru z udziałem:

E. R. Kamińskiej

Idy Kamińskiej, Zygm. Turkowa

oraz całego znakomitego zespołu — —

Dziś, o godz. 8 m. 30 wiecz.

7-miu POWIESZONYCH

w 5 obrazach L. ANDREJEWA. Reż. Z. Turkow.

Do Obywateli m. Łodzi.

Wobec tego, że ostatnio obwiniano majstrów piekarskich, jakoby ci paskowali, pobierając nadmierne ceny za pieczywo, my niżej podpisani przedstawiamy uczciwą kalkulację, która w oczach bezstronnych obywateli w zupełności nas z zarzutów oczyści:

5 worków mąki I-go gatunku	po 700,000 mk.	wynosi	3,500,000 mk.
6 klg. soli	po 4,000 „	„	24,000 „
5 „ podsypki	po 4,000 „	„	20,000 „
140 klg. drzewa	po 1,000 „	„	140,000 „
2 czeladzi	po 130,017 „	„	260,034 „
2 czeladzi — kasa chorych	po 4,550 „	„	9,100 „
2 czeladzi — urlopy	po 5,000 „	„	10,000 „
2 chłopaków	po 50,000 „	„	100,000 „
2 chłopaków — kasa chorych	po 1,750 „	„	3,500 „
Lokal			30,000 „
Oświetlenie			20,000 „
Zysk — 15% dla sklepu, amortyzacja			494 „
konie i furman			617,000 „
Podatek obrotowy 2½%			118,353 „
		Razem	4,852,481 „

Wypiek ten wydaje maksymalnie 260 bochenków chleba, co wynosi za bochenek dwukilogramowy 18.665 mk.

Worek mąki 60% II-go gatunku kosztuje 660,000 mk., co podług powyższej kalkulacji bochenek dwukilogramowy winien kosztować 17,910 mk.

Z powyższej kalkulacji wynika, że ataki na majstrów piekarskich są nieuzasadnione.

Urząd Starszych Zgromadzenia Piekarzy w Łodzi.
Stowarzyszenie Majstrów Piekarskich w Łodzi.

Doktór A.S.Tenenbaum

Wólczańska Nr. 4,

powrócił.

840—3

Choroby skórne i weneryczne

Dr. J. Lewkowicz

Konstantynówska 12

powrócił

od 9-1 i 6-8 dla Pań od 1-2

049—10

Dr. Michał Lipski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe

Dzielna 37.

Przyjmuje od 2—5 pp. i 7—9 w., w święta 9—12.

Do sprzedania

sklep spożywczy z pierwszorzędnem urządzeniem oraz pokój duży z kuchnią. Wiadomość na miejscu, Zgierska 74. 887—2

P. P. WŁAŚCICIELE FABRYK I INSTYT. HANDLOWYCH.

Przed urządzeniem biura prosimy zajść do nas i obejrzeć meble i urządzenia biurowe wykonane według ostatnich amerykańskich i wiedeńskich wzorów

tylko solidne gwarantowanej trwałości

Meble biurowe amerykańskie wiedeńskie

Skład maszyn, mebli i urządzeń biurowych

EDWARD TELATYCKI

Piotrkowska 48. Telefon 10-63.

11915—1

ETERNIT

KARPIÓWKA HOLENDERKA

WAPNO budowlane surowe i lasowane,

CEMENT CEGŁĘ maszynową własnej produkcji

i inne materjały budowlane

poleca

TOW. HANDL. PRZEM.

JOZEF ZEYDLER i S-ka

Sp. Akc.

Oddział w ŁODZI: **ul. Kilińskiego 79**

telefon 2—71 465-4

Kupimy meble

sypialnię, stołowy, gabinet

(ew. pojedyńczo) używane, lecz w b. dobrym stanie. Zgłoszenia: Rzgowska № 43, u portjera. 949—3

Nadszedł wielki transport

dywanów

do przedstawiciela

„Smyrna"

Bielsko

W. ŁUCZAK, ul. Zamenhofa № 2.

HELENÓW

W czwartek, dnia 6 go września 1923 r.

KONCERT

Początek o godzinie 5 po południu.

Dni koncertowe: Soboty, niedziele, czwartki i dni świąteczne. — Są do wynajęcia place tenisowe na godziny. Pociągi tramwajowe kursują w dni koncertowe do godz. 11-ej wiecz. od i do Helenowa. 896-1

DYSTYLATOR

z długoletnią praktyką pragnie zmienić posadę dla polepszenia bytu. Oferty z podaniem warunków do „Głosu" sub „G. P. 15".

Do sprzedania

100.000 CEGIEŁ

Oferty do admin. „Głosu" sub „Z. 19". 905—2

100.000 marek nagrody

otrzyma ten, kto odniesie do dozorcy domu, Al. Kościuszki 17, białą kamizelkę z okularami, zgubioną w niedzielę wieczorem.

Sklep frontowy—Suteryny

w okolicy ul. Dzielnej, obszerne, widne, odpowiednie na skład surowców, przędzę lub fabryczkę odstąpię lub przyjmę udział z kapitałem. Łaskawe zgłoszenia do „Głosu" pod „Hermes". 11874—2

Dr. med. Gustawa Zand-Tenenbaumowa

Choroby kobiece i akuszerja

powróciła.

Wólczańska 4.

842—3

Powrócił

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—12 i od 5—8. Dla pań od 5—6.

Dr. med. J. Kapłański

Choroby dzieci.

Św. Andrzeja 31.

powrócił.

11951-3

KURSA maturyczne i uzupełniające

„NAUKA"

w Krakowie, Zielona 19,

przygotowują do matury realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. — Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym.

Dr. med. H. Bergson

Akuszerja i chor. kobiece

Dzielna 6.

Przyjmuje od 4—5 pp

Dr. W. Łagunowski

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 12—2 pp. i od 5—8 w.

Gdańska (Długa) 42.

Dwa krosna angielskie

szerokości 60 cali, kolorówki i gładkie do sprzedania. Wiadomość: Suchedniowski skład. Aleje Kościuszki № 39. 36—3

Poszukuję

maszyn pończoszniczych amerykanek lub Maxsymek automatycznych na siłę. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego" pod „Pończosznicze" 950—1

Urządzenie sklepowe

do sprzedania Sienkiewicza 39 u dozorcy domu. 920—1

Biuralistka

z gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego może się zgłosić do biura „Elektrol" Piotrkowska 117. 11919—1

ZAGUBIONO

2 weksle in blanco wyst. S. L. Lasman; powyższe unieważniam. Łaskawy znalazca zechce zwrócić ul. Piotrkowska 116 u S. L. Lasmana za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed kupnem!

NAUCZYCIEL MATEMATYKI I FIZYKI

z odpowiedniemi kwalifikacjami poszukuje posady w szkole średniej. Piramowicza 12, Smoleński, godz. 12—2. 923—1

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

(Za wyraz 600 mk.)

A. A. Języki obce. Pierwszorzędne w Polsce zakłady „Linguarum Schola". Zapisy od 5 do 8-ej. Opłata miesięczna. Piotrkowska № 120, III p.

Absolwentka Żydowskiego Gimnazjum udziela lekcji i korepetycji. Lewi Pańska 24. 942—1 n

Leçons de francais Théorie, pratique. Piotrkowska 86, m. 7.

Leçons de francais Théorie, pratique. Piotrkowska 86 m. 7.

Leçon de français par institutrice diplomee. S'adresses: rue Przejazd № 6, m. 4. 831—3

Nauczyciel szkół średnich przyjmuje zapisy na komplety języków: polskiego, niemieckiego i matematyki łącznie i oddzielnie w zakresie 3 klas gimnazjum. Komplet 4 uczniów. Zgłoszenia: Zachodnia № 56 m. 12. 860—2—n

Polonista z praktyką przyjmie posadę w miejscu, lub na wyjazd. Oferty „Głos Polski" „Polonista". 857—2 n

Szkoła rysunku i malarstwa art. mal. S. Andrzejewskiego. Kilińskiego 135. Rysunek, Malarstwo i Grafika. Zapisy od 3—5 po poł. Ilość na kursach ściśle ograniczona. 799—2-n

KUPNO I SPRZEDAŻ

(Za wyraz 800 mk.)

Bryczka, powóz, wolant, karetka, rolwaga, bryka towarowa i wóz, sprzedam Kilińskiego 23 11867—3—k

Do sprzedania piec kąpielowy miedziany, z baterią i podstawą, mało używany, kredens dębowy jasny i tremo ciemne. Wiadomość: Andrzeja 62. 11898—1—k

Elegancka dwukółka używana do sprzedania. Lipowa 39. 11789—3—k

Fortepian zagranicznej marki w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania ul. Pusta 17 m 1. 11918—3—k

Kupnię i płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty zęby sztuczne, garderobę oraz szale czarne. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, I p., m. 13, Konstantynowska № 6 II podwórze L. Milich. 667-30

Kupię małego ratlerka. Oferty do „Głosu" sub. „P. M." 873—4—k

Meble do sprzedania. Obejrzeć można codziennie od 9—12 w południe Ul. Kilińskiego 201 m. 6. 11934—1—k

Płótna, wszystkich gatunków, modne satyny, etaminy, trykotina najtaniej na raty w „Jarmarku Łódzkim", Piotrkowska 44. 219—7-k

Szczurniki młode „foksteriery" do sprzedania Cegielniana 7 m. 13. 11921—3—k

Samochód sprzedam w dobrym stanie „Ford" 45 miljonów Zgierska 24. 11797—2—k

Sprzedam szafę, łóżka, dywan samowar, dwa drzewka figowe i umywalkę. Krucza 4 m. 18. 11894—2—k

2 rowery w najlepszym stanie do sprzedania. Ul. Nawrot № 11, skład fartuchów. 940—1-k

POSADY I PRACE

Poszukiwane.

(Za wyraz 500 mk.)

Buchalter korespondent, władający dobrze językiem polskim i niemieckim poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „L. L." do „Głosu Polskiego". 897—3—pp

Krawcowa z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy w domach prywatnych, szyje również i bieliznę. Łaskawe oferty pod „Krawcowa" do adm. „Głosu Polskiego". 11921—2-pp

Młody człowiek posiadający 6-cio klasowe wykształcenie szkoły średniej ze znajomością kreślenia, poszukuje posady w biurze fabrycznem, kantorze i t. p. instytucji. Oferty do Adm. „Głosu" pod „S. C." 801—2-pp

Młodzieniec (izraelita), kilkoletnią praktyką buchalterji, chętnie zmieni posadę od zaraz. Łaskawe oferty do „Głosu" sub „Buchalter". 930-1 pp

Młoda inteligentna panienka poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki, może złożyć kaucję. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu" sub. „Wykwalifikowana" 812—3-pp

Poszukuję skromnej panny lub lepszej dziewczyny do dzieci. Kilińskiego 78 m 4. 932-2 pp

Samodzielny buchalter pracujący w większem przedsiebiorstwie zmieni posadę od zaraz. Referencje bardzo dobre. Łaskawe oferty sub. „Samodzielność" do Administracji „Głosu" 882—3-pp

Zdolna hafciarka poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty do „Głosu" pod „Hafciarka" 872—2-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 700 mk.)

Asystenta dentystycznego lub dzierżawcę poszukuje lekarz dentysta Szapocznik Pabianicę, Warszawska № 25. 11890—2-pz

Do składu chustek potrzebny starszy chłopiec. Zgłoszenia w firmie R. Głogowskiej, ul. Piotrkowska № 60. 11862—2-pz

Lepsza służąca poszukuje zajęcia do osoby samotnej lub do małego gospodarstwa. Łaskawe oferty do „Głosu" sub. „Lepsza M." 951—1-pz

Poszukuję zdolnych stolarzy meblowych i na białe roboty. Przyjmie Krzyżowski i S-ka, Napiórkowskiego 7 (Górny Rynek). 11899-2-pz

Poszukuje zdolne malarza-lakiernika na białe sypialnie. Przyjmie Krzyżowski i S-ka, Napiórkowskiego 7 (Górny Rynek). 11900—2—pz

Panna do dziecka z pomocą w gospodarstwie poszukiwana. Referencje konieczne. Kormanowa Nowo Targowa 1. 11922—2-pz

Potrzebna bufetowa do piwiarni z kaucją lub za poręczeniem. Sienkiewicza 29. 903-2-pz

Potrzebny służący do koni, znający roboty polne. Wiadomość: ul. Brzezińska 104 u gospodarza. 891—2—pz

Potrzebni stolarze do mebli. Dzielna № 24, stolarnia. 11933—3-pz

Poszukuję inteligentnej wychowawczyni do 5 letniego chłopca. Zgłaszać się: Cegielniana 87, m. 12. 827—3-pz

Potrzebna uczennica do pracowni abażurów Wólczańska 91 m. 40. 11865—2—pz

Służąca na przychodnię poszukiwana. Przejazd 30 m. 12. 11901—1—pz

LOKALE I MIESZKANIA

(Za wyraz 800 mk.)

Do odstąpienia 1 pokój od zaraz ul. Odyńca № 5 m. 10 (Nowe Chojny) 861—2-m

Duży pokój do wynajęcia. Wiadomość: Brzezińska № 100 u stolarza. 11788—3—m

Inteligentna panna poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie na kilka miesięcy w okolicy ul. Cegielnianej. Oferty sub „A. B. 11919" do adm. „Głosu". 11919—1—m

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, wygodami w Łodzi, zamienię na takież w Warszawie. Oferty do „Głosu" pod „Okazja" 941—1-m

Na skręcie przed Pabjanicami przy samym przystanku tramwajowym do odnajęcia w murowanym budynku 2 pokoje z kuchnią. Pabjanice, Poste restante St. Nowogórska. 946—2 m

Pokój przy inteligentnej rodzinie, można z utrzymaniem, oddam uczącym się panienkom, lub pannie. Oferty do „Głosu" dla „Kasjera". 11910—1—m

Poszukuje się lokalu z 7-8 pokojów w części od Nawrot—Rozwadowskiej na północ nie wyłączając krańców miasta. Oferty pod lit. „T. U. P."

Pokój z utrzymaniem dla dwóch uczniów (nie) wyższych klas, do wynajęcia przy inteligentnej izraelickiej rodzinie. Oferty sub „31". 895-1-m

Pokój umeblowany odstąpię przy ul. Piotrkowskiej, zdatny na biuro. Oferty do „Głosu" sub „A. M." 811—3-m

Poszukuje się piwnicy (suteryny) z wejściem od ulicy lub bez w okolicach Zielonego Rynku Oferty do „Głosu Polskiego" pod „Piwnica". 11849—2—m

Sala do odstąpienia 12x6 mtr. z elektrycznem oświetleniem nadaje się na interes przemysłowy. Wiadomość: Główna 11, m. 5. 33—3 m

INTERESY HANDLOWE

(Za wyraz 800 mk.)

Ważne dla niemających mieszkania! — Sprzedam część willi w Rudzie Pabjanickiej 3 pokoje z kuchnią wolne od zaraz. Wiadomość: ul. Narutowicza № 22, w ślusarni. 740—3-h

DONIESIENIA ROZMAITE

(Za wyraz 800 mk)

Jumpry jedwabne, wełniane i trykotinowe wyrabiam. Ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 39 m. 13. 11923—1—d

Kapelusze damskie i dziecinne tanio, modnie, elegancko i solidnie przerabiam i nowe wykonuje A. Dobiecka ul. Milsza 45 lewa oficyna, parter. 920—3—d

Przyjmuję kołdry puchowe, watowe i wszelkie przeróbki, po cenach zniżonych. Eleonora Pągowska, Gdańska № 11 m. 23. 664—4—d

Zgubiono w sobotę wieczorem torebkę damską idąc ulicami Konstantynowską, Piotrkowską do Zawadzkiej. Torebka zawierała m. i. pamiątkową puderniczkę. Łaskawy znalazca zechce zwrócić zgubę za wynagrodzeniem do Orfingera, Zawadzka № 1, front, I piętro. 875-2-d

Zagubione dokumenty

(Za wyraz 500 mk.)

Albert Adam zgubił kartę odroczenia wyd. w Kaliszu i dowód osobisty wyd. w gm. Niewiesz. 11924—3—z

Do wynajęcia pianino na godziny. Kilińskiego № 55 parter. 906—1-z

Kobyliński Leopold zgubił nadkartę paszportową, wydaną z fabryki Gayera. 892—1—z

Troszczyński Paweł zgubił paszport, wyd. w gm. Brno. 871—3-z

Solnica Izak zgubił dowód osobisty wyd. w Berezie Kartuskiej. 885—2—z

Złota broszka

pamiątkowa zgubiona została w piątek po południu idąc Wschodnią, Piotrkowską, Benedykta Kościuszki, Zieloną. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za sowitem wynagrodzeniem u Rajchera, Południowa 28.

6 aparatów

spawalnych (sweis aparaty) do sprzedania różnej wielkości, jak również patentowane haki do firanek mojego wynalazku L. Andrzejak, Piotrkowska № 86. 906-3

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sachs.